

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Adm'n. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filij: 748
Konto czechowe P. K. O. 160-315

Nr. 268

Niema miejsca dla rozbijaczy jedności w radach miejskich na Pomorzu i w Wielkopolsce

Teren Pomorza ma swój wyrazisty i osobliwy charakter. Wciśnięty między ziemie, skąd idzie napór niemiecki na nasz kraj — wymaga stałej i podwójnej czujności.

Przed powzięciem jakiegokolwiek ostatecznej decyzji politycznej, gospodarczej, społecznej rzuca się tutaj zawsze w oczy ostatnie pytanie, jakie będą wyniki tego rozwiązania ze względu na korzyści Pomorza.

Zrozumiałe też jest, że z chwilą rozstrzygnięcia wyborów samorządowych szły z Narodowego Bloku Gospodarczo-Przemysłowego zabiegi i starania, aby wybory zastały Pomorze uzgodnione i zjednoczone. Chodziło o to, aby zadokumentować, że w kwestiach żywotnych niema u nas różnic, a jeżeli są, to znikają, kiedy wybije godzina decyzji. Chodziło o sparyżowanie akcji, która, czerpiąc fundusze z zagranicy, miała wprowadzić do naszych miast jaknajwiększą ilość radnych niemieckich, aby potem wynikiem żonglować po rozmaitych konferencjach.

Ze żywioł niemiecki jest u nas słaby i niegroźny dla zjednoczonego frontu polskiego, — o tem wiemy. Ale żadnego niebezpieczeństwa nie można, zwłaszcza jeżeli jest obawa, że wzrośnie i wzmoże się przy dużym rozdrobieniu wyborczym list polskich.

I tutaj każdy mógłby przypuszczać, że hasło zjednoczenia wszystkich spotka się przy rzeczonym ustosunkowaniu się z entuzjazmem wszystkich ugrupowań. Tymczasem tak nie jest. Wszędzie świeci prywatna. Hasło jedności zostało wszędzie odrzucone. Nie będziemy tu podawali głosów prasy pomorskiej, piętnującej niecną robotę partyjników ze strony opozycji, która swymi apetytami chciała wykorzystać zapał i chęć do zgody społeczeństwa. Na platformie zgody chciano ubić swój kapitał polityczny i zapewnić sobie jaknajwiększą ilość mandatów.

Spółeczeństwo pomorskie dobrze wie, kto zapewnił uzyskanie Niemcom manda-

tu do Sejmu w 1930 r., pamięta czyja taktyka umożliwiła wybór Niemca w Grudziądzu do sejmiku wojewódzkiego.

Spółeczeństwo pomorskie tak samo za pamięta sobie, czyje podszepty i czyja prywatna uniemożliwiła uzgodnienie wszystkich żądań na płaszczyźnie sprawy narodowej.

Nieodpowiedzialna gra tutejszych polityków spotka się ze zdecydowanym odruchem wszystkich warstw społeczeństwa.

Kto niema zrozumienia dla spraw narodowych, ten nie będzie miał tak samo

zrozumienia dla potrzeb gospodarczych.

Kto rozbija front narodowy, ten będzie też rozbijał front gospodarczy.

Kto nie dotrzymuje zobowiązań narodowych, ten tak samo nie dopisze w gospodarce miejskiej.

Kto nasiąkł prywatą i demagogją, ten nie odczyta się jej nigdy.

Dla sobkostwa i politykierstwa niema miejsca w naszych pomorskich radach miejskich.

W dniu 26 listopada społeczeństwo pomorskie da jasną i zdecydowaną odpowiedź rozbijaczom i prywatce.

Olbrzymi sukces Narodowego Bloku W powiecie bydgoskim wybory się nie odbędą Druzgocąca kompromitacja obozu endeckiego

Bydgoscy przywódcy Stronnictwa Narodowego z okazji wyborów do Rady Miejskiej postanowili dać znak życia o sobie. Radzono wiele i w rezultacie urządzono wstawić wszędzie własne listy. „Zaszczyt” ten nie ominął i Solca Kujawskiego miasta biednego, gdzie ludzie dobrej woli, przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych ułożyli jedną wspólną listę polską kandydatów do Rady Miejskiej z pp. burmistrzem honorowym Czaczką, przewodniczącym Rady Góreckim, dr. Kluczyńskim i ks. proboszczem Badurą na czele. Wobec tej listy Narodowego Bloku Gospodarczo-Przemysłowego mniejszość niemiecka, a parcie robotnicze w imię solidarności i siły listy nr. 1 nie zgłosiły swej odrębnej listy kandydatów.

Wypadli z konopi z kandydatami

Lista nie przypadła jedynie do gustu przywódcom endeckim. Panowie — poseł Lewandowski i red. Fiedler postanowili Solca „zawojować” i niczem Filipi z konopi wyskoczyli z własną listą, która „godna” jest bliźszego poznania. Przyrzucmy się więc bliżej znacnym kandydatom do Rady Miejskiej Solca Kujawskiego. Kandydat p. Leon O. mieszka w domu ubogich i znajduje się na stałym utrzymaniu miasta, otrzymując stałe wsparcie z funduszy publicznych, pozbawiony jest już od dłuższego czasu na koszt miasta na jedną z chorób dykretnych Drugi kandydat zasłużony inwalida armii niemieckiej p. Walenty B. figu-

ruje tylko 3-krotnie w ewidencji kar z mocy wyroków sądowych za różne fałszerstwa, oszustwa i paserstwa. Nie wiele lepszym jest kandydat p. Stanisław K., który ma wytoczoną sprawę o krzywoprzysięstwo. W innym rodzaju jest kandydat p. Jan R., który znany jest w Solcu ze swego animuszu alkoholowego i licznych kar za

Solec, Koronowo i Fordon

Mimo tego „solnego i pieprznego” nacisku przywódców bydgoskich, mąż zaufania pierwszego okręgu listy endeckiej w Solcu p. Chęciński, wstydząc się postawionych kandydatów listę wycofał. W drugim Okręgu wyborczym Solca stwierdzono na liście zgłoszeń listy endeckiej słabsza nie podpisy, co Komisja Główna wytknęła mężowi zaufania listy. Wezwany pełnomocnik do uzupełnienia listy prawidłowemu podpisami, widząc kompromitację swego stronnictwa zrezygnował z uzupełnienia i w ustawowym terminie nie przedstawił dodat-

obrazę i zniewagę władz i Rządu polskiego.

Więcej chyba nie potrzeba!!! Wystarczy tylko podziękować „opiekunom” z pod znaku N. D. za troskliwą pamięć o Solcu Kujawskim i wyszukanie tak „zacznych i poważnych” obywateli na kandydatów do Rady Miejskiej.

Obóz Marszałka Piłsudskiego zwycięża

Pierwsze wyniki wyborów na Pomorzu

Dzięki podjętej przez BBWR. inicjatywę udało się utworzyć jednolity front polski w dwóch najbardziej na Zachód wysuniętych miastach Pomorza, mianowicie w Więcborku i Kamieniu, w pow. sepolińskim.

W drodze osiągniętego kompromisu podzielono mandaty według nast. klucza:

WIĘCBORK.

Wybierał obecnie zamiast 18 tylko 12 radnych. BBWR uzyskał 7 mandatów; Niemcy — 3 mand.; NPR. — 1 mand.; Nar. Dem. — 1 mandat.

Z BBWR. do nowej Rady Miejskiej wchodzi: Modzik Franciszek, kupiec, Staszewski Józef, cieśla, Fojnt Aleksy, przemysłowiec, Jankowski Alojzy, nauczelnik poczty, Cieślak Franciszek, rolnik, Ziarkowski Onufry, kupiec, Lubiński Józef, robotnik.

KAMIEN.

Na ogólną liczbę 12 mandatów BBWR. uzyskał 6 (poprzednio 1); Niemcy — 2; Str. Nar. — 1; NPR. — 1; Piast — 1; Bezpartyjni — 1.

Z BBWR. przeszli: Doroń Jan, rolnik, Sowiński Stanisław, rzemieślnik, Pietruszewski Bernard, nacz. poczty, Chylewski Wawrzyniec, rolnik, Majewski Feliks, kupiec, Stryszyk Szczepan, rolnik.

Obrona Warszawy w Pałacu Papieskim Ojciec św. wspomina zawsze o Polsce

Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji prof. Jana Henryka Rozena, dopytując go z widocznym zainteresowaniem o postępy prac przy zdobieniu katedry prywatnej Pałacu Papieskiego w Castelgandolfo. Fresk po lewej stronie ołtarza kaplicy przedstawiający Obronę Częstochowy, został całkowicie ukończony.

Obecnie prof. Rozen wykonał karton naturalnej wielkości drugiego fresku, wyobra-

żającego bohaterską śmierć ks. Skorupki podczas obrony Warszawy, modyfikując całkowicie poprzedni projekt, stosownie do wskazówek Piusa XI, udzielonych artyście podczas wizyty papieskiej w Castelgandolfo.

Ojciec Święty pochwalił całkowicie przedstawiony mu projekt, zapewniając artystę, że nie omieszka przy najbliższej sposobności odwiedzić go przy pracy, o ile

tylko pogoda na to pozwoli Pius XI posiał prof. Rozena o natychmiastowe rozpoczęcie pracy przy wykonywaniu drugiego fresku oraz rozpytywał z wielkim zainteresowaniem o wiadomości z Polski, podkreślając swe zadowolenie z licznych pielgrzymek polskich, przybyłych już i zapowiedzianych na przyszłość z okazji Roku Jubileuszowego.

Szary człowiek woła dziś o swoje prawa

Zabezpieczymy mu te prawa w sprawnej administracji i zdrowym samorządzie

P. wiceminister Tadeusz Lechnicki wygłosił przemówienie przez radio poświęcone piętnastolecu Niepodległości.

W przemówieniu tem p. wiceminister m. in. zwrócił uwagę na trzy ważne czynniki, składające się na sprawny bieg procesów gospodarczych a więc rezultaty naszej pracy zależeć będą.

Trzy czynniki

1) od sprawnej administracji gospodarczej Państwa;

2) od planowości wysiłków zorganizowanych sił społeczeństwa, znajdujących swój wyraz w gospodarce samorządowej, organizacjach spółdzielczych, prywatnych zrzeszeniach gospodarczych, a wreszcie

3) od postawy jednostki, od woli i zdolności tej jednostki do koordynacji własnych wysiłków z wysiłkami Rządu i społeczeństwa.

Przed administracją gospodarczą Państwa — mówił dalej p. wiceminister — nieomal przed wszystkimi jej komórkami stała codziennie, doniosła kształtująca życie zadania wykonawcze.

Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że stosunek szerokich warstw społeczeństwa do państwa układać się będzie w znacznym stopniu w zależności od tego, czy będą w latach najbliższych sprawiedliwie, sprawnie i życiowo załatwiani przy okienkach instytucji i urzędów, rozsiadanych na terenie całego państwa, czy to w gminie, poczcie, kolei, urzędzie skarbowym, Kasie Chorych, kasie gminnej — że w nastroju w jakim będzie podchodził do najniższego organu wykonawczego administracji gospodarczej państwa szary człowiek codziennego warsztatu pracy, leży jedna z najistotniejszych spraw gospodarczych i politycznych doby obecnej.

A jeśli przejdziemy do pytania drugiego, co znaczy w codziennej wymowie życia sprawna praca samorządu gospodarczego i zrzeszeń prywatnych, to stwierdzić musimy, że i tutaj możemy zaobserwować podobne zagadnienia.

Obywatel-twórca w samorządzie

Rola zorganizowanych czynników w życiu gospodarczym wzrosła ostatnio niesłychanie. I tutaj koniecznością jest, by z tego wzmożenia nie wynikały dla zbiorowego życia szkody, wywołane marnotrawstwem zbiorowych środków, czy też wywalczaniem dla siebie uprzywilejowanego i wygórnego stanowiska. Nakaz sprawności i celowości pracy, nakaz energii i twórczego, a równocześnie ostrożnego optymizmu, musi być znowu podstawowym sprawdzianem przy ocenie wartości osiągniętych rezultatów w stosunku do zużytych środków.

I nie pomogą środki dostarczane, nie pomogą pomoce udzielone, nie pomogą najlepsze nawet plany i dyspozycje, jeśli każ-

dy samorząd, każda instytucja, która bierze odpowiedzialność za wykonywanie robot, nie zdobędzie się na wysiłek należytej sprawnej i uczciwej organizacji pracy.

Poprawiamy i odrabiamy

A wreszcie zagadnienie trzecie, to znaczy zagadnienie udziału jednostki w wysiłku wykonawczym państwa.

I tutaj napotykamy na ogromne wprost zaniedbania. Tytułem przykładu przytoczę dziedzinę budownictwa robotniczego, a więc dziedzinę, w której w Polsce istnieją szczególnie wielkie potrzeby, a w której inne państwa i społeczeństwa osiągnęły nie dające się zlekceważyć rezultaty.

Przy studjowaniu danych porównawczych stwierdzić należy, iż jedną z istotnych przyczyn, dlaczego w Polsce buduje się jeszcze dziś drożej, niż gdzie indziej, jest

fakt, że na każdym kroku, czy w dostarczeniu surowca, czy w ilości kładzionych cegieł przez murarzy, czy w sprawności do wozu, w Polsce narastają dodatkowe i nieuzasadnione koszty, wynikające często z chciwości, braku dyscypliny w pracy, braku świadomości u jednostek, że w jej własnym szerszym pojętym interesie leży sprawność pracy gospodarczej w Polsce.

Trzeba wzmocnić sprawność i sumienność

W piętnastą rocznicę odzyskania Niepodległości przy czynieniu rachunku sumienia za okres miniony, nie może w świadomości społecznej zabraknąć poczucia, że siła i potęga gospodarcza państwa nie da się osiągnąć inaczej, jak tylko przez wzmocnienie sprawności i sumienności w każdej dziedzinie wykonywanej pracy.

To też mówiąc w piętnastą rocznicę od zyskania wolności o zagadnieniach gospodarczych, pragnę, by na tle tych paru przykładów cytowanych wyżej, które napewno każdy ze słuchaczy uzupełni szeregiem własnych spostrzeżeń i doświadczeń — zagadnienie sprawności wykonania wysunąć jako hasło naczelne najbliższego okresu.

Potęga pracy jednostki

Sprawna praca wykonawcza w najodleglejszym i najmniejszym ogniwie administracji gospodarczej państwa, samorządu, dyscyplina pracy jednostki — są najistotniejszym warunkiem stopniowego usuwania trudności gospodarczych, które stoją dziś jeszcze przed odrodzoną Polską, a których zwalczanie rozpoczęło się w pierwszym etapie wolności w pamiętnych dniach listopadowych 1918 r.

Patryotyczne kupiectwo pomorskie pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Grupa Handlowo-Przemysłowa Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego wydała do kupiectwa toruńskiego poniższą odezwę:

„Nadchodzi dzień wyborów do samorządu. Żadna inna organizacja nie jest może tak dalece zainteresowana w pracach samorządowych jak kupiectwo. Wszelkie dziedziny życia samorządowego

wkraczają mniej lub więcej w interesy kupiectwa. Najwyższe świadczenia na rzecz samorządu uiszcza kupiectwo i dlatego też winniśmy być w nowej Radzie Miejskiej odpowiednio reprezentowani, aby gospodarka samorządowa przestrzegała właściwych nam zasad oszczędności i rentowności, tembardziej, że poważny dział samorządu stanowią przedsiębiorstwa.“

„Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny, w zrozumieniu tych zasad uwzględnił w szerokim zakresie nasze naturalne prawa i zrobił na rzecz naszych kandydatów daleko idące ustępstwa.“

„Przeglądając naszą listę, stwierdzicie, że znaleźli się na nich ludzie bez względu na osobiste przekonania, mając na oku jedynie racjonalną gospodarkę samorządową w imię dobra wszystkich obywateli naszego miasta. Jedną trzecią kandydatów czteroosobowej czteroosobowej listy są osoby z innych organizacji, a ponadto znaleźli się jeszcze na liście niejedni koledzy stojący poza organizacjami.“

„Taki stan rzeczy i ten dobór ludzi przy uwzględnieniu reprezentacji wszelkich branż dają rękojmię należytej obrony naszych interesów przyszłej Radzie Miejskiej.“

„Wobec tego wzywamy Was wszystkich, abyście w imię naszych wspólnych interesów, w imię naszych wspólnych organizacji oraz w imię karności, nam obywatelom zachodniej Polski, szczególnie właściwych, głosowali jak jeden mąż na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego Nr. 1.“

(—) Stefanowicz Edward
Prez. Zw. Zrzeszeń Gosp.

(—) Ollech Ign.
Prez. Tow. Kupców Chrześc.

(—) Hozakowski Br.
Prez. Stow. Kup. Zboż. i Nasiennych
Penkalla Leon
Prezes Zw. Tow. Rest.

Fundusz Pracy na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych

Fundusz Pracy przygotowuje na rok 1934 specjalną akcję dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Analiza bowiem jakościowa rynku pracy wykazuje nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych pracowników umysłowych (12% w stosunku do bezrobotnych fizycznych), analiza zaś stanu zatrudnienia tej kategorii bezrobotnych przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy wykazuje odwrotnie — nie proporcjonalnie mały ich odsetek. Fundusz Pracy dąży więc do częściowego wyrównania tego stanu w drodze przeprowadzenia celowych robót dla zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pomoc udzielona przez Fundusz Pracy

dla pracowników umysłowych przeznaczona jest wyłącznie na opłacenie kosztów robocizny przy wykonywaniu prac rentownych przeznaczonych dla użytku publicznego przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie zadań ogólnopństwowych społecznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych itp.

W roku przyszłym przewidziany jest przede wszystkim kredyt w wysokości 1 i pół miliona złotych, co pozwoli zatrudnić około 1500 osób przez okres 6-ciu miesięcy na robotach specjalnych w tym celu zorganizowanych, a to wskutek niemożności zatrudnienia tej kategorii pracowników przy robotach publicznych

Hiszpańskie wybory do Kortezów

Krwawe bójkę komunistów z konserwatystami

W niedzielę 19 bm. odbyły się w Hiszpanii wybory do Kortezów.

Do poważnych starć doszło między komunistami a konserwatystami i akcją ludową w Seville, gdzie nastąpiła wymiana strzałów między przeciwnikami politycznymi. W jednym z lokali wyborczych zabito 2 osoby. W Walencji rozbito urnę wyborczą poczem doszło do starć w których zginęła jedna osoba a kilka odniosło ciężkie rany.

W Galarata zabito księdza. W Madrycie wydarzył się wypadek między socjalistami a ludowcami. Jeden z kandydatów akcji ludowej oskarżony został przez

tłum o przekupywanie wyborców. Tłum usiłował złinczować go. Zarówno kandydata na posła, jak interwenującą policję porażono. W Barcelonie mimo strajku tramwajów i autobusów ruch na ulicach miasta był olbrzymi. Wybory przeszły jednak bez poważniejszych wypadków. W jednym z biur wyborczych wybito okna. We wszystkich miastach frekwencja była bardzo wielka. Zwracała uwagę olbrzymia frekwencja kobiet, które po raz pierwszy skorzystały przysługującego im obecnie prawa wyborczego. Udział wyborców jest obliczony w miastach na 70 procent upoważnionych do głosowania.

30 milionowe zamówienia sowieckie w naszym przemyśle

w naszym przemyśle

Z końcem przyszedł tygodnia rozpoczęła się w Warszawie rozmowa polsko-sowieckie w sprawie ustalenia planu zamówień Z. S. R. R. w Polsce w roku 1934. Dla podjęcia odpowiednich przygotowań przed przyjazdem oficjalnej delegacji sowieckiej, przybył do Warszawy stały przedstawiciel „Sowpoltorgu” i „Polrosu” w Moskwie, p. dyr. Zabicki.

W roku 1934 przewidywane jest zwiększenie zamówień na szereg towarów impor-

towanych do ZSRR. Ogólna wartość zakupów wyniesie ma 6 milionów rubli w złocie, t. j. około 30 milionów zł. Na pozycję tę złożą się wyroby metalurgiczne wartości około 15 milionów, manufaktura i galanteria za 5 milionów, artykuły rolnicze itp. Wwóz sowiecki do Polski w tym samym okresie prelimitowany jest na 15 milionów zł. W dalszym ciągu importowane będą artykułów żywnościowe, jak ryby i cwoce, skóra, rudy metalurgiczne i chemikalia.

Nowy burmistrz Nowego Jorku



Nowyburmistrz Nowego Jorku La Guardia z małżonką.

Po naradach w Paryżu



Premjer francuski Sarrault i minister spraw zagranicznych Paul Boncour wychodzą z pałacu elizejskiego.

Cudowny jest naród, który potrafi wydobyć z siebie tyle energii

Redaktor „Paris Soir“ o swych wrażeniach gdyńskich

Christian Godfroy mimo swego młodego wieku jest dobrze znany milionowi czytelników największej wieczornej potęgi Paryża „Paris Soir“.

Czytelnicy „Paris Soir“ znają dobrze jego barwne reportaże zagraniczne, jego miłe dowcipne feljtony filmowe. Christian Godfroy nosi stare nazwisko francuskie i trzeba przyznać, że nosi je bardzo dobrze. Wojskową tradycję swego rodu podtrzymał już jako dwudziestoletni chłopak zdobywając w walkach z Arabami w Syrii ciężką ranę i kolonialną „Krzyż Wojenny“ którego biało-niebieską wstążeczkę nosi skromnie w kieszeni. Młody podporucznik rezer. syryjskich Spahisów również prędko jak w swym pułku kawalerskim zdobył imię na lamach paryskiej prasy.

Francuzi naogół są mało skłonni do dalekich podróży, chyba że ciągnie ich gdzieś interes, wówczas niema dla nich zakątka, gdzieby nie dotarli. Młody korespondent „Paris Soir“ nie przypomina w tem swoich „kompatriotów“ Ciągle podróżuje. Syryja — Szwajcaria — Ameryka Południowa — Niemcy, a w tej chwili Polska, skąd jedzie do IBalogrodu a następnie do Bukaresztu i Konstancy.

W Polsce bawi bardzo krótko, ale ma zamiar powrócić latem do Gdyni z Ameryki, — gdzie wyjeżdża na parę miesięcy.

— „Chcę koniecznie zobaczyć Gdynię w lecie. Z Ameryki powrócę na jednym ze statków „Gdynia — Ameryka“. Szalenie mi się podoba polawiacz hitlerowców „Kościuszkowie“. Mam wielką nadzieję, że właśnie na nim przyjadę do Gdyni!“

Próbnny atak w Warszawie

Sympatyczny Francuz opowiada swe wrażenia z Polski. Warszawa opowiedziała mu bardzo miłe wrażenie mimo, że początek pobytu w stolicy wypadł dla niego dość nieszczęśliwie.

— „Muszę przyznać, że pierwsze moje wrażenia z Warszawy były dość przykre. O 10 wyszedłem na ulicę. Chciałem przejść się trochę i załatwić parę najpilniejszych spraw. Na ulicach pustki. Nigdzie żywej duszy. Nie widziałem ani jednej taksówki, ani jednego dorożkarza.“

Nagle dwóch zamaskowanych typów chwycił mnie za ręce i ciągnie do jakiegoś samochodu. Napróżno wrywam się, napróżno krzyczę i protestuję po francusku i po niemiecku. Nic nie pomaga i samochód niesie mnie w nieznaną.

Znajduję się w jakimś szpitalu. Ciągną mnie szybko do jakiejś sali, gdzie jest dużo osób, ale z nikim nie mogę się dogadać. Mija godzina 12 Już dwie godziny trwa moja niezrozumiała przygoda. Nagle dźwięk mowy francuskiej: jakaś paniuszka podchodzi do mnie i pyta się kim jestem. Tłómaczę, że jest Francuzem, dziennikarzem i nic nie zrobiłem takiego za co by mógł na było mnie zamknąć.

— Niech się pan uspokoi, to tylko próbnny atak gazowy na Warszawę i wszyscy przechodzą, którzy mimo zakazu zjawiają się na ulicach uważani są za ofiary gazów i przewożone do szpitala. Teraz zrozumiałem moją przygodę.

Zrozumiałem, że to tylko próba odporności i sprawności bojowej Warszawy i dziś z całego serca żyję waszej pięknej stolicy, by pierwszy ten „atak gazowy“ na nią był jednocześnie ostatnim i żebym pozostał na zawsze jego jedyną ofiarą.“

Gość francuski z szczerą ciekawością dobre go dziennikarza ogląda Gdynię:

W Gdyni wszystko jest przyszłością

— „Bardzo się cieszę — mówi — że dzięki uprzejmości dyrektorów „Pagedu“ zaproszony zostałem wziąć udział w wycieczce warszawskich kolegów do Gdyni i Gdańska. Gdańsk — to hanzeatyckie średniowiecze. Wszystko w nim jest pamiętką dawnej pięknej i bogatej przeszłości. Zabytki architektoniczne, znaki heraldyczne na starych kamienicach świadczą, że w czasach swego najwspanialszego rozwoju, — gdy wszystkie budowle te powstawały, dobrobyt jego ściśle związany był z Polską.“

A po Gdańsku — Gdynia! Gdynia — to poprostu uosobienie zerwania z błędami i niepowodzeniami przeszłości. Wszystko tu jest niepojętym zdrowym pędem naprzód.

Muszę powiedzieć, że na mnie mniejsze wrażenie zrobił sam port. Nie ustępuje on w niczym wielkim portom europejskim. Rozwój jego jest w pełni. To nie jest żaden cud, ale poprostu konieczność ekspansji waszego gospodarstwa bez żadnych kompromisów handlowych z

portem obcym, przez własne wrota, przez własne morze.

Niespełna 10 lat jego rozwoju to fakt niespotykany dotychczas w Europie, ale to nie port jest cudem, ale cudownym jest kraj który potrafił z siebie wydobyć tyle energii i wskrzesić tyle iskier sentymentu by postawić go na straży swego morza i swych praw historycznych

Święty przykład żywotności

Największe wrażenie zrobiło na mnie samo miasto. Zwiedziłem je mniej więcej i orjentuję się już trochę co do jego wielkości.

Gdynia ma szereg wspaniałych budowli. — Charakterystyczną jest potężnie zabudowana obrzeż przedmieść, które zamykają, czekające widocznie na wzrost cen na tereny pustkowi śródmieścia. To jest często spotykany objaw w nowopowstających miastach amerykańskich.

W Ameryce zdarza się nieraz, że właściciele prywatnych gruntów w centrum nowych

miast przeliczają się w swych spekulacjach. — Jedno z przedmieść rozbudowuje się nagle z takim rozmachem i w tak szybkim tempie, że niezależnie od planów budowy staje się wkrótce centrum miasta, a wartościowe przedtem tereny znajdują się nagle na przedmieściu.

Ale rzecz, która mi najwięcej w Gdyni imponowała to budowle T. B. O. — towarzystwa, którego nazwy nie mogę niestety wymówić, ale która mogłaby być doskonale skrótem słów: „Tres Bien Organise“.

Te dziesiątki domków, wyrastających z dziewiczych terenów, to może najbardziej przemawiająca i najlepsza statystyka Gdyni. To warto pokazywać cudzoziemcom — kończy francuski dziennikarz — bo to mówi samo za siebie. To mówi za port i za miasto a bez przesady rzecz można, że ten moment zaufania i żywotności jest świętym momentem propagandowym dla całości tego, co nazywają „polskim korytarzem“.

Rycerskie pociągnięcie kpt. Borkowskiego



Z powodu uratowania załogi niemieckiego ss. „Horst Wessel“

Dziesięć okrążeń kuli ziemskiej przebył dwunasty pilot „Lot“

Pilot P. L. L. „Lot“ p. Feliks Pecho w czasie lotu z Krakowa do Warszawy ukończył 500 tys. kilometrów, przebytych w służbie polskiego pilota komunikacyjnego.

Jubilat jest dwunastym z rzędu pilotem P. L. L. „Lot“, który przebył tę daleką drogę podobną, znacznie dłuższą od podróży na księżyc i przekraczającą 10 okrążeń kuli ziemskiej. Zarówno p. Pecho, jak i jego koledzy — piloci, którzy pracują w PLL „Lot“ od szeregu lat, cieszą się zdrowiem jak najlepszym. Świadczy to

najlepiej z jednej strony o bezpieczeństwie naszej komunikacji lotniczej, z drugiej zaś rozwiewa błędne przypuszczenie, jakby „latanie“ miało wywierać jakiś ujemny wpływ na zdrowie.

Świetne samopoczucie naszych „milionerów“ powietrznych kategorycznie przeczy temu i stanowi najlepszy dowód, że częste przebywanie w samolocie, w czystych przestworzach, zdala od kurzu i oparów przyziemnych, nie tylko nie jest niezdrowe, ale przeciwnie — wywiera dodatni wpływ na organizm ludzki.

„Męczennicy“ hitlerowscy zastępują świętych

Swastyka w ofensywie na kościół

Premjer bawarski Sieglar wygłosił w Neuburgu przemówienie, w którym ubolewał z powodu opozycyjnego stanowiska biskupów wobec obecnego reżimu. Mówca oświadczył w tonie ostrzegawczym, że rząd nie zamierza dzielić się władzą polityczną z nikim. Czasy politykujące kościół minęły. Władza nigdy nie pozwoli, aby Kościół wywierał wpływ na rozwój poli-

tyki niemieckiej.

Również narodowo-socjalistyczna „Reichswarte“ wystąpiła ostatnio z ostrym atakiem przeciw episkopatowi niemieckiemu oskarżając go o niestosowne wtrącanie się do polityki niemieckiej. Przyczyn tego podenergowania hitlerowców dopatrywać się można w ostatnich artykułach, które się pojawiły w berlińskiej gazecie kościelnej. Na-

Synowską krwią ratują życie ojca

W jednym ze szpitali warszawskich leży ciężko chory inż. L. Wszystkie znane medycynie środki lecznicze zawiodły. Aby podtrzymać siły chorego, lekarze zdecydowali zastosować transfuzję krwi. Na wieść o tem trzej synowie inż. L., aby ratować zdrowie i życie ojca zgłosili natychmiast gotowość do poddania się koniecznym zabiegom.

Po zbadaniu krwi, w krótkich odstępach

czasu lekarze dokonali trzykrotnie transfuzji. Każdy z synów z miłości ku ojcu złożył dobrowolnie ofiarę ze swoich sił.

Lekarze wzruszeni takim objawem miłości synowskiej dokładają wszelkich wysiłków, aby chorego inżyniera zachować przy życiu.

Stan chorego jest mimo wszystko beznadziejny.

Smieje się s deszczu i niepogody to wczera

MESOLAMENT SPES

KOI I USUWA BOLE REUMATYCZNE

Reforma konstytucji Trzeciej Rzeszy

„National Ztg.“ donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że rząd złoży nowemu Reichstagowi ustawę, która posiada charakter zmieniający konstytucję i do jej uchwalenia wymaga na jest większość 2/3 głosów. Zarządzenie ministra Fricka, odwołujące wybory do parlamentów krajowych, zostanie przez Reichstag zatwierdzone, przez co zostanie zainicjowana reforma ustroju Rzeszy.

„Pięć“ litewska nad Kłajpedą

„Völkischer Beobachter“ w korespondencji z Kowna uskarża się na erogię zarządzenia świeżo mianowanego gubernatora terytorjum Kłajpedy dr. Nawakasa.

Nowy gubernator jest jedną z najsłabszych indywidualności obecnego reżimu, odegrał wybitną rolę w walce z Waldemarasem. Pismo nie mieckie żali się na „prześladowanie“ Niemców kłajpedzkich i wprowadzenie różnych ostrych zarządzeń jak np. konieczność władania językiem litewskim przez Niemców — urzędników.

Szturmówki belgijskie

W związku ze wzmożoną aktywnością hitlerowców belgijskich, nazwanych „dinazos“, „L'Indépendance“ alarmuje opinię publiczną, iż w chwili obecnej znajduje się 6 tysięcy bojowców z tej partii separatystycznej, która manifestowała oficjalnie przed niedawnym czasem w Thild. Jak trudno dostać się do tej partii może świadczyć fakt, że ostatnio w Gandawie zgłosiło się do niej 283 separatystów flamandzkich, z których 27 zostało przyjętych i uznanych za godnych noszenia munduru tej partii.

Miljardowe oszustwa na przemycaeniu walut

Komunikat policji wiedeńskiej donosi, że afiera walutowa szwajcarskiego towarzystwa „Arbitrium“ zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo wykazało, że organizacja „Arbitrium“ obejmuje cały prawie kontyngent Europy i przemycała waluty i papiery wartościowe od dwóch lat. Transakcje wynosiły kilkadziesiąt milionów szylingów rocznie. W związku z tą aferą wdrożone zostało w Wiedniu dochodzenie przeciwko firmie bankowej „Gartenberg“.

„Błękitna Jedynka“ i „Wilki Morskie“ kupują jacht

Warszawska drużyna harcerska zadeklarowała pierwszą kwotę, zł. 139, na własny jacht harcerski, a jednocześnie wyzwaniem na pojedynkę lańcuchowy „Błękitnej Jedynki“ a Wilna i drużyny „Wilków Morskich“ z Poznania.

piętnowany jest tam m. innymi świeżo wydany „Kalendarz niemieckiego robotnika“ (4 miliony egzemplarzy nakładu), gdzie imiona świętych, zastąpiono „męczennikami“ hitlerowskimi i imionami starogermańskimi.

W związku z temi zmianami kalendarza warto zanotować pogłoskę, że niektóre koła narodowych socjalistów zamierzają usunąć obecne nazwy miesięcy i zastąpić je nazwami staro-germańskimi. Zamiast tedy styczeń, luty, marzec i t. p. czyli po niemiecku: Januar, Februar, Maerz i t. d. będzie się mówiło: „Hartung, Hornung, Lenzing, Ostermond, Wonnemod, Brachet, Neuert, Ernting, Schnirding, Gölbbard, Nebelung i Julmond.“

Związek narodowych socjalistów rolników w Westfalji postanowił używać wyłącznie tych nazw, które zapewne staną się wkrótce nazwami oficjalnymi.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Odkryto nieznanego dotychczas utwór Mozarta, koncert na skrzypce, skomponowany przez niego w 10-tym roku życia.

Obrzyli brylant Katarzyny II, carowej rosyjskiej, sprzedaje się obecnie w Londynie. Brylant ten nazywał się „Serce Katarzyny Wielkiej“.

Paryska Akademia Umiejętności twierdzi, że za 20 tysięcy lat zabraknie ludziom pożywienia na ziemi.

Wielu z pośród tych, którzy nie głosowali w czasie ostatnich wyborów niemieckich osadzono w więzieniu.

Sowiety przemieściły kilka swych jednostek lotniczych z nad granicy polskiej na Daleki Wschód.

W Abisynji odkryto rzekomo znaną z biblii kopalnię złota króla Salomona.

Wypuszczono z więzienia rodziców Dertila, skazanego ostatnio za zamach na kanclerza Dolfusa.

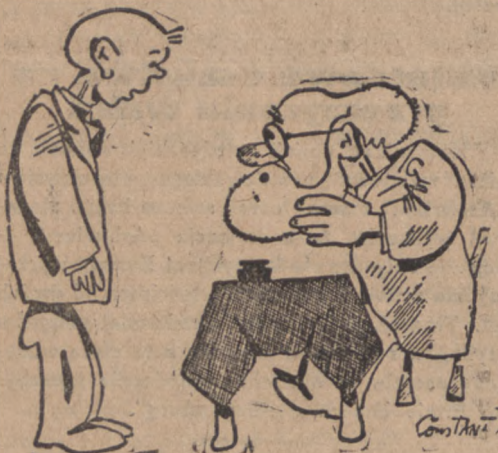
W Szanghaju ukazali się na ulicach Chińczycy w niebieskich koszulach. Są to chińscy fałszyści.

Redaktorem „Popolo d'Italia“ jest 20-letni Witalis Mussolini, bratanek Il Duce.

W sposób ściany amerykański dokonano napadu na bank w Stutgardzie. Bandyci pobili kasjera, obezwładnili personel i uciekli z gotówką.

W czasie godów weselnych w pewnej wiosce węgierskiej, zawalił się sufit, zabijając 6 osób i ciężko raniąc 10.

EGZAMIN.



— Czy moje pytanie, Panie Kandydacie, jest dla Pana zatrudne?
— Pytanie nie, ale odpowiedź, Panie Profesorze.

Dziewięcioletnia gwiazda kieruje orkiestrą w Moskwie

Najmłodszą dyrygentką orkiestry jest dziewięcioletnia Małgorzata Heifec (P) w Moskwie.

Jak donosi listopad. „The Literary Digest“ dziecko to bawiące się w domu lalkami dyryguje świetną orkiestrą z taką pewnością siebie i inteligencją, że wzbudza prawdziwy podziw i zachwyt. Niedawno np. wykazała w słynnej

Dziewiętej symfonii Beethovena niebawem wyzucie i znanstwo.

„Mam teraz 9 lat“ oświadczyła jednemu z zagranicznych reporterów. Jestem dumna z tego, że zostałam najmłodszą dyrygentką.

Niewiadomo, do jakiej narodowości należy Małgorzata Heifec gdyż nazwisko jej nie jest rosyjskie.

Drożyzna we Francji

Przedwojenny wskaźnik 100 — obecnie 550

Drożyzna różnych produktów we Francji powojennej jest wielka w porównaniu z okresem do wojny.

Jeśli przyjąć za normę cyfrę 100 (przed wojną), to w sierpniu rb. wskaźnik wynosił 394. Jest to wskaźnik cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby, ale w handlu detalicznym ceny

te ulegają większej zwwyżce, gdyż wskaźnik na sierpień rb. wynosi 475. Koszty utrzymania we Francji kształtują się rozmaicie, zależnie od miast, np. w Paryżu wskaźnik wynosi 516 (przed wojną 100), w Dijon — 539, w Marsylii — 610, w Bordeaux — 550.

OD 100 LAT Herbata „SZUMILINA“

Znana w całej Polsce.

Wszędzie do nabycia.

Polacy z Legji Cudzoziemskiej w niewoli dzikich plemion

Towarzystwo opieki nad wychodźstwem polskim zagranicą otrzymało wiadomość o losie kilkunastu Polaków, b. żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, zaginionych w czasie walk z plemionami Rifu.

Od kilku lat około tysiąca legionistów znajduje się w niewoli. Mieszkają w osiedlach dzikich szczepów arabskich, u podnóża gór Atlasu.

Wśród wziętych do niewoli znajdują się Polacy.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zamierza podjąć starania o wydobywanie członków Legji Cudzoziemskiej z niewoli. Akcja ta następuje dużo trudności. Osiedla zamieszkałe przez te szczy, są niedostępne i wiele z nich nie widnieje nawet na mapach sztabowych.

Komorniczki w Anglii

W ostatnim konkursie zwyciężyło 300 kobiet

Ostatnio zanotowano wzrost liczby nowych urzędniczek, przyjmowanych do angielskich urzędów podatkowych. Zwłaszcza urząd komorniczki cieszy się powodzeniem wśród angielskich.

Do niedawna jeszcze zawód komornika w Anglii był dostępny tylko mężczyźnie.

Posady dostają osoby, które zdobyły pierw-

sze miejsce na konkursie. W ostatnim konkursie 300 kobiet wywalczyło sobie wcale intratny zresztą w Anglii zawód komornika.

Kobiety — komorniczki otrzymują rocznie 750 fun. szt. t. zn. o połowę mniej, niż mężczyźni.

Samochodowy lombard

2000 samochodów pod zastaw

W dzielnicy Batignolles, w Paryżu, wykończony został w tych dniach olbrzymi gmach, liczący osiem pięter. Jest to gmach miejski, lombard dla zastawiania samochodów. Zastawianie aut tak się rozpowszechniło w Paryżu, że lom-

bard istniejący tj. jego garaże były już za szczyt. Trzeba było wybudować nowy gmach. Tu-taj jest już miejsce dla 2000 wozów.

Fakt ten świadczy wymownie o wpływie kryzysu i ciężkich czasów na zamożność paryżan.

W kilku wierszach

Rok szkolny składać się ma co najmniej z 205 dni normalnych zajęć lekcyjnych.

Pod Raszynem wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, zginęli dwaj lotnicy.

Ostatnio ukazały się w przekładach francuskich, Słonimskiego „Moja podróż do Rosji“ i Kosowskiego „Zielona Kadra“.

Polski Biały Krzyż mianował członkami honorowymi p. Marszałkową Piłsudską, Premiera Jędrzejewicza i wojewodę śląskiego Grażyńskiego.

Wanda Wermińska, znana śpiewaczka polska, wystąpi gościnnie w Rydze.

Herriot pisze wspomnienia ze swojej podróży po Rosji.

W Beskidach rządzi śnieg. Powłoka śnieżna sięga 25 cm.

W jednym z rzymskich wariete megafon, spadając z nad sceny zabił tancerkę Buttner.

W Bemie Szwajcarskim wystawiono „Halkę“ Mo-niuszki.

Ex-król hiszpański Alfons ma zamieszkać w majątku hr. Zamoyckiego na Spitzu.

W Stanach Zjednoczonych 200 tysięcy młodzieży wędruje z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pracy.

W Niemczech jest jeszcze 3 i pół miliona bezrobotnych.

W jednym z niemieckich obozów koncentracyjnych zamordowano lekarza.

Nowe wybory w Rumunii odbędą się 17 grudnia.

REPERACJA.



— Przeszedłem reperować Pani gramofon.
— Lecz, ja Pana o to nie prosiłam!
— Pani nie — ale Pani sąsiadzi.

ANTONI MARCZYŃSKI.

28)

PODPALACZE

Uśmiechnął się błogo. Na bloczku napisał ółwkiem: „Z. 66, pilne!“ Potem przeniósł stertę gazet z kolan na biurko, odsunął na bok „L'Oeuvre“, „Le Populaire“ i kilka innych, których polityczne oblicze znał dobrze. Więcej go interesował w tej chwili „L'Ami du Peuple“, zmieniający tak łatwo chorągiewkę. „L'Ami“ odziedziczył tę cechę niewątpliwie po swoim wydawcy; senator Coty, kiedy jeszcze robił w perfumach, także zmieniał często „swój“ najmodniejszy zapach.

Nie zdziwił się więc mr. Samuel Forban, gdy na honorowym miejscu ujrzał taki nagłówek, wydrukowany ogromnymi czcionkami:

KIEDYŻ NARESZCIE UWOLNI SIĘ FRANCJĘ OD PLAGI CUDZOZIEMSKICH ROBOTNIKÓW?!

Zaraz poniżej widniał harmonizujący z nagłówkiem podtytuł:

BESTJALSKA ZBRODZIA BANDYTÓW POLSKICH.

Potem tekst:

Dzisiaj, około godziny 3-ej nad ranem wtargnęło do „Magazynu środków opałowych“ Pawła Dardenne przy ulicy...

Mr. Samuel Forban odwrócił stronicę; kronika kryminalna w Europie nie interesowała go wcale...

Zato z ogromnym zainteresowaniem czytał tę samą notatkę chemik Mikolaj Gaharin. Zona, odprowadzająca go na dworzec, zrobiła mu nawet wymówkę.

— Czy w pociągu nie będziesz miał dość czasu na

gazety? Ostatnie minuty mógłbyś mnie poświęcić.

— Masz rację, kochanie; masz rację, — przyznał, położył sobie gazetę na kolanach i... czytał dalej, ale bardzo dyskretnie. — Słucham cię, Jadziu.

— Chciałam... chciałam się najpierw zapytać, czy będziesz w Berlinie.

— W Berlinie? Chyba nie... A dlaczego?

— Bo skoro już jedziesz do Frankfurtu... to myślałam, iż...

— Do Frankfurtu nad Menem! Nie nad Odrą! Gdzie tam jeszcze Berlin.

— Zatem nie będziesz w Berlinie.

Zastanowiło go to badanie.

— O co ci właściwie chodzi, Jadziuniu?

— O to, — westchnęła, — że w Berlinie mieszka obecnie... Wanda.

— Taaak? — zdziwił się, lecz natychmiast zmarszczył brwi. — Po co mi to mówisz. Mnie ona już nic a nic nie obchodzi! — rzekł szorstko.

— Nie wierzę... Ty ją przecież kochałeś więcej, niż...

— Lecz po tem co zaszło, — wtrącił gwałtownie, — straciłem dla niej serce. Nie chcę jej znać!

— Nie wierzę, Nika... Spójrz mi prosto w oczy.

Spojrzył i spuścił wzrok, potem głowę zwiesił nisko, dzięki czemu mógł znów wygodniej czytać gazetę leżącą na kolanach.

— Zdumiewające podobieństwo! — krzyknął... — Ależ to on!

— Jaki „on“?

— O, proszę! Mieszkał przy naszej ulicy pod 27-mym... On!

— Pod 27-mym, to obok nas... W tych chlewach

dla ludzi... Ale o kim mówisz? — spytała niechętnie, gdyż pragnęła skierować rozmowę na Wandę.

— O robotniku, co tam mieszkał z trojgiem dzieci. Spotykaliśmy go często przed domem... Wiesz, ten z taką uduchowioną twarzą.

— Ach ten. Nazwałam go raz, pamiętam, apostołem... Lecz mamy ważniejszą sprawę...

— Ładny apostoł! — wtrącił Gaharin żywo; konieczne chciał uniknąć dalszej rozmowy o Wandzie. — Zamordował człowieka.

— On! Niemożliwe! Kogo?

— Jakiegoś Pawła Dardenne, właściciela składu węgla.

— Dardenne?! Co ty mówisz! Znałam go! Kupowałam u niego węgla... I ten robotnik miał go zabić! Nie do wiary! Pozwól...

Gaharin chętnie oddał gazetę żonie, był zadowolony, że zdołał odwrócić jej uwagę od niepożądanego tematu rozmowy. Spojrzył w okno. Na ścianie podziemnego dworca powtarzała się jego nazwa: „Etienne Marcel“, więc jeszcze cztery przystanki dzieliły ich od Gare de l'Est, skąd miał odjechać. Cztery przystanki, czyli prawie sześć minut.

— Przeczytała sobie od początku, — rzekł wobec tego.

Lecz Jadwiga przedewszystkiem zaczęła oglądać reprodukcje fotografii obydwojch morderców.

— Tak. To jest ten robotnik, — stwierdziła bez wahania, — ten mój „apostoł“... I kto by pomyślał! Wyglądał mi zawsze na takiego, co to ani muchy nie skrzywdzi... A tymczasem...

(C. d. n.)

Do nowych rad miejskich wejść muszą ludzie o wysokim poziomie MORALNYM posiadający ponadto odpowiednie KWALIFIKACJE FACHOWE. Na drzwiach Ratusza miejskiego znaleźć się winna tablica ostrzegawcza:

„DEMAGOGOM PARTYJNYM WSTĘP SUROWO WZBRONIONY”

Krecie podkopy na Kaszubach pod firmą „Kaszubskiego Zjednoczenia Obrony Samorządu”

Ukazała się w Wejherowie odezwa Kaszubskiego Zjednoczenia Obrony Samorządu, której ze względu na „wzniosłe” hasła i zalecenia, warto się przyjrzeć bliżej.

Odezwa ta podpisana przez bardzo szczupłe grono obywateli, znanych na gruncie miejscowym jako przywódcy partyni Stronnictwa Narodowego, Narodowej Partii Robotniczej (i dziwnym zbiegiem okoliczności przez jednego Niemca), którzy w zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, znaleźli wspólną platformę ścisłej współpracy, pomimo wręcz przeciwnych programów.

W ich wzniosłych hasłach tej odezwy czytamy m. in.

„Zamierzamy wprowadzić do Rady Miejskiej ludzi, którzy będą prowadzili oszczędną i celową gospodarkę”.

Dla zobrazowania dotychczasowej gospodarki w samorządzie miejskim, która pozostawała dotychczas w rękach tegoż obozu niech posłużą następujące fakty.

„Czołowy mąż i kradzieże”

Czołowy mąż Stronnictwa Narodowego b. burmistrz Kruczyński wraz z towarzyszami, znalazł się na ławie oskarżonych za kradzież grosza publicznego.

Bagienko

Również ci „obroncy samorządu” zabagnili gospodarstwą miejską do tego stopnia, że od czterech lat istnieją (zresztą na szczęście) komisarzy rządowy. Kwiatkiem dotychczasowej gospodarki jest to, że ka-

Zamordowano księdza powracającego od chorego

We wsi Wandowo, gm. Mysiów, wykryto w nocy sobotę rano morderstwo, popełnione na osobie proboszcza ks. Gizińskiego i gospodarza wsi Komin, Kazimierza Pleszkowa.

Ks. Giziński wyjechał w piątek wieczorem do chorego do wsi Komin. Na powracającego księdza, ubranego w szaty liturgiczne oraz na odwożące go gospodarza Pleszkowa napadli nieznani dotychczas złościcy, którzy zamordowali obu, obrabowali ich.

Władze wszczęły energiczne śledztwo.

piwały Miejskiej Kasy Oszczędności znalazły się w ręku kilku ludzi zamrażając razem pół miliona złotych.

Place i ulice są zaniedbane i nieuregulowane. Roboty i dostawy dla miasta były skoncentrowane w rękach członków korporacji miejskich, nabijających własne kieszenie brzęczącą mamoną (dostawa trumien, węgiel, produkty żywnościowe dla przytulku, roboty kanalizacyjne i t. d.).

Rzekomy burmistrz Niemiec

Z dalszych haseł wysuwana jest „katolicka moralność narodowa” o której ma świadczyć: rozbiście jedności narodowej ze względów partyjnych i ambicyjek osobistych oraz „narodowość” jednego z ławników tegoż obozu, który przez prasę niemiecką uważany jest za prawowitego Niemca i którego rzekomy wybór na burmistrza został przyjęty z wielką radością. Pan ten dotychczas na to nie zareagował i nie sprostał.

Dalej „obroncy samorządu” w swoich zalecankach do wyborców wyrzekają się partyjnicstwa, tymczasem chcą wprowadzić ludzi, o wybitnym nastawieniu partyjnym (Stróżyński N. P. R., Magnus, Rolbiecki, Małachowski Str. Nar.) wraz z towarzyszami.

Podkreślają również, że „reprezentują wszystkie stany i warstwy społeczne”, co jednak nie jest prawdą.

Ich oblicze

Mienia się również „obroncami samorządu”. Szkoda, że nie sprecyzowali, przed kim mają go bronić? Czy przed Rządem? Czy przed współobywatelami Kaszubami, nie idącymi na pasku partyjnicstwa ani nie chcącymi na samorządzie zarobić.

Dla nich „władze państwowe są czynnikami postronnymi” a „Gazeta Kaszubska”, która tę odezwę drukowała, zapomniała, że powstała dzięki subwencjom i udziałom tego właśnie „czynnika postronnego”.

ON WAM ŚWIATŁO ZASŁANIA



Nie wierzcie jego kłamstwom o „taniości” prądożerczych żarówek.

Prądożerca niweczy Wasze oszczędności, pochłaniając w nadmiernych ilościach prąd i kradnąc nadomiar złego połowę światła, za które zapłaciliście. Fotometr dowiódł, że pełnowartościowe żarówki Philipsa nie posiadają prądożercy i dają pełną wartość za Wasze pieniądze.

Fotometr posiada komórkę fotoelektryczną i jest przeznaczony do porównania zużycia prądu i wydajności światła dwóch dowolnych żarówek.

ŻARÓWKI PHILIPSA
CHRONIĄ WASZE OCZY — DZIAJĄ O WASZĄ KIESZĘ

Tajemniczy Dzems w polityce zagranicznej Cele Berlina w rewelacjach prasy...

Donosiliśmy już, że Niemcom stała się, jak twierdzi agencja Wolffa, wielka krzywda. Oto ktoś, — nazwijmy go „Nieznany Oszczercza” wypisuje po różnych gazetach zagranicznych rewelacyjne artykuły w imieniu niemieckich czynników międzynarodowych, których to artykułów niemieccy mężowie stanu muszą się potem rękami i nogami wypierać i zawarte w nich oszczerstwa prostować.

Tak właśnie było z opublikowanym u nas częściowo niewiarygodnym artykułem Goebbelsa o Pomorzu, tak samo też wypisywały się oficjalne czynniki niemieckie sensacyjnych rewelacji „Petit Parisien” o instrukcjach tajnych dla agentów Rzeszy. Aczkolwiek te rewelacje zostały zdemontowane, niemniej warto się z niemi zapoznać.

Zamaskowana propaganda

Otóż instrukcje te wyjaśniają na wstępie, że propaganda niemiecka winna się skierować w chwili obecnej nie tylko w stronę sąsiadów Rzeszy, jak ku tym państwom zwłaszcza z poza Europy, które za pomocą opinii publicznej mogą wyrzucić potem silną presję na mocarstwa europejskie. Chodzi więc w pierwszym rzędzie o obie Ameryki.

Propaganda ta mająca zatem zdobyć opinię publiczną amerykańską ma się odbywać bardzo ogólnie i dyplomatycznie. Zorganizowany zostanie specjalny, (rzekomo neutralny) serwis radiowy. Nacisk na prasę zagraniczną odbywać się będzie w myśl specjalnych wskazówek. Publikować się tam będzie artykuły propagandowe, tak jednak, by ta propaganda była niedostrzeżona. Nawiązanie stosunków osobistych z dziennikarzami i wydawcami w celu wywierania na nich pożądanego wpływu. Propaganda kultury turystyki, i różne imprezy budzące sympatię dla Niemiec. (Np. urządzenie wystawy grafiki niemieckiej, co ułatwi rozprzestrzenienie broszur propagandowych).

Należy podkreślić, że ta propaganda ma się odbywać w sposób bezwzględnie ukryty i zamaskowany.

Sieć agentów

Sieć agentów niemieckich zagranicą musi być odnowiona. Trzeba dobierać ludzi jak najmniej mogących nasuwać podejrzenia a kontakt z nimi utrzymywać tylko przez pośredników, unikając bezpośredniej styczności z niemieckimi czynnikami miodrajnymi.

Niemcy nie mogą i nie chcą długo już znieść Traktatu Wersalskiego. Narazie dążyć będą do rewizji traktatów drogą rokowań.

Na pierwszym planie znajduje się odebranie Saary, o Alzacji i Lotaryngii zaś nie należy w tej chwili mówić jeszcze. W stosunku do Polski rząd niemiecki przyjmuje na razie stanowisko bardziej pojedyncze.

Ostatecznym celem nacjonalnych socjalistów jest zdobycie wszystkich terytoriów, na których mieszka wogóle mniejszość niemiecka, oraz restytucja kolonii. Narazie jednak należy podkreślić z siłą (avec force) że Niemcy nie pragną nic innego jak pokojowego załatwienia wszelkich problemów.

„aprzeczają

Oto w streszczeniu rewelacji, które zamieszcza „Petit Parisien”, skwapliwie i bezwzględnie zdemontowane przez Niemców. Warto było jednak zbadć, kim jest ów „Nieznany Oszczercza”, który tyle przykrości i krzywd Niemcom wyrządza. Chyba nie jest to trudno, bo wszakże redakcje tak poważnych dzienników nie przyjmowałyby artykułów tak sensacyjnej treści od bylejakiego „tajemniczego Dzemsa”.

Z dnia

Strunające zera

Tak przedziwnie się składa, że dawniejsi, jeszcze wczorajsi „jedyni” apostołowie „narodowi” na Pomorzu gdzie zapadli się w myślicznych dziurkach. Ani tysiący ich nie widać. Wziamian za to zjeżdżają inni z dalszych stron. P. Wierczak pisze w „Piętnicy”, a p. poseł Staniszkis gada w Chojnicach. Nie wysilają się w rozumie. Jeden skarżył się, że „przewrót mafjowy udaremnił naturalne porozumienie Piastowców z obozem narodowym” drugi, mówił „o najeździe Żydów na Pomorze”. Tematy przepiękne stylowe i akurat na czasie.

P. Wierczak pomylił zapewne drogę, że zbłądził na Pomorze. Bo p. Witos wyfrunął już z Polski i kąpie się w Karlsbadzie. I ani mu nie śni się wdawać w rozmówki pomorskie z sekretarzami Stronnictwa Narodowego tem- wiczej, że, gdy nie powróci odsiedzieć w kosie, wymierzona ma przez sądy karę — to mogą pójść za nim listy gończe. A tu tymczasem godają do niego jak do obrazu, ci właśnie, którzy zgotowali mu pierwsze wały w Poznaniu. Gadanie poprostu austriackie lub do lampy, i z tem wybierają się na podbój ziemi pomorskiej!

Posel Staniszkis zaś przyspacerował na Pomorze z innym podbojem, „z zajazdem żydów na Pomorze”. Pach chciał, że ten chyba zająz d powierzył mu do obróbki, kolega jego z Wilna a szef z tego samego Stronnictwa Narodowego, bo wiceprezes klubu parlamentarnego, poseł Zwierzyński, który właśnie z zajazdu żydka Frydmana, gdzie uprawiano wstrętą rozpustę, brał pieniądze, gruba pieniądże w dolarach. Słuchało go, jak zapewnia, prasa partyjna aż 2000 osób w Chojnicach. Chyba obliczano te osoby z powiększającym szkiełkiem w oku i stąd tyle przybyło zer z zarowego przemówienia posła Staniszkisa, który wybrał się właśnie na zer pomorski.

Tylko te wszystkie zera występów pp. narodowców, objeżdżających Pomorze i Wielkopolskę, niczem tiryki w zaiotach, a mających pełne usta obudy — w sumie dają nie wiele więcej. I dla tego mówią o wszystkim, o gruszkach na wierzbie, o piastowcach, o zajazdach, lecz nie tych z Wilna — byle ukryć, scharać przed okiem społeczeństwa samorząd i swoje grzeszki w samorządzie i swoją dawną armję szkodników samorządowych, działających z ramienia ich partji i na korzyść tej partji.

Tem też tłumaczy się ta latanina i latanina wyborcza zerami... aż w rezultacie wszystko w sumie da jedno wielkie zaaluzone zero.

Rozeschnięta beczułka

Czepiają się wszystkiego z braku innego zajęcia. To nie podoba się im przeniesienie Sądu Apelacyjnego z Torunia, to jarmarki w Świeciu a wszędzie w każdym wierszu znajdują czas i miejsce na żydka. Bo też zabili sobie potężnego ćwika w głowie, mitrząc się tem, „komu damy nasze głosy”.

Te „nasze” głosy — to głosy garstki służek, podnóżków, balwochwalców Stronnictwa Narodowego. I nie wiedzą, co z tem fantem począć: liczą kilometry z Torunia do Poznania, z Pucka do Bydgoszczy i siewchapek głosikiem zalatującym klepskim wywodem adwokackim psioczą: „a bo... danie dziejku Sąd Apelacyjny, Żydy, sanacja i to wszystko razem to ruina...”

Biedaczkowie, znęcają się sami okrutnie nad sobą, jakby rżnęli się tępym nożem. Zdeklarowani manjacy — samobójcy! I wtedy gdy żyjemy w czasach wyjątkowej oszczędności, gdy każdy z nas zaciska i budżet i pasa, gdy rząd liczy się z każdym groszem — Ktoś tam zza walcącego płotu „wali” w samorząd Sąd Apelacyjny. Ładna „obrona Samorządu!

Beczułce z rozeschniętymi klepskami ta ostatnia reszka kropelek wody nie pomoże. Klepki jak rozlały się tak nie zjeżdżają do kupy. Daremne chwytły i szkoda tyle marnować własnej chytryści i własnego sprytu, zalatującego czosnkiem. Pełni i pustki ani jedno, ani drugie nie wypelni.

Zjazd prezesów i delegatów okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy

W niedzielę, dnia 19 bm. — jak już krótko donosiliśmy odbył się w Grudziądzu w sali „Domu Żołnierza Polskiego“, zjazd, wzgl. odprawa prezesów i delegatów „Związku Oficerów Rezerwy“, na terenie DOK. VIII.

Już od samego rana wiozły sznurem liczne samochody drogowych gości na ul. Prowiantową do „Domu Żołnierza Polskiego im. Marsz. Piłsudskiego“. Punktualnie o godz. 9,30 zagali p. prezes mjr. Paluch, gorąco oklaskiwany przez zgromadzonych, posiedzenie zjazdu, witając licznie zebranych przedstawicieli władz samorządowych i wojskowych, gości oraz delegatów prawie z wszystkich ośrodków Pomorza.

Zarząd Okręgowy reprezentowany był przez prezesa mjr. Palucha, oraz wiceprezesów mec. Spikowskiego z Bydgoszczy, Wielowieyskiego z Grudziądza, sekr. Pokorskiego i skarbnika Klimczewskiego. Zastąpione były następc. Koła Okręgu Pomorskiego „Związku Oficerów Rezerwy“: Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Mogiła, Nakło, Nowemisto, Sępólno, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola i Włocławek.

Koła Czersk, Rypin, Wejherowo i Żnin, usprawiedliwiły swoją nieobecność.

Sprawozdania, składane przez poszczególnych prezesów, wzbudziły szerokie zainteresowanie wśród słuchaczy i wykazały niebywały rozrost organizacyjny. Poszczególne zarządy nie kontentowały się pracą wewnętrzną w powierzonych im kołach, lecz zdobyły wprost zdumiewające wyniki na polu przysposobienia wojskowego, tworząc potężną armię rezerwową, na którą cała Polska z dumą spoglądać może. Ze sprawozdań wynika, że Koło Grudziądzkie jest najsilniejsze i najżywotniejsze, licząc 230 członków, ponadto mając sekcję podchorążych w liczbie 50 członków. Niemiej sprawnie pracują koła Gdyni, Bydgoskie, Toruńskie, — Tczewskie, jak i w ogóle wszystkie zastąpione na zjeździe. Był to wyścisły szlachetny, który przykładem służyć może dla wszystkich organizacji całej Polski i przynosi zaszczyt prezesowi okręgu Pomorskiego, p. mjr. Paluchowi.

Atrakcją zjazdu była druga część programu, którą wypełnił wykład zaproszonego z Warszawy dypl. mjr. p. Józefa Skrzydlewskiego.

W trzeciej części programu p. mec. Kolański wygłosił prelekcję na temat nowego ustroju samorządowego i połączonych z nim wyborów. Dobrze przemysłany i z oratorską swadą wygłoszony referat przyjęli zebrani z zadowoleniem, dziękując prelegentowi szczerym aplauzem. Nastąpiły jeszcze dłuższe sprawozdania pp. skarbnika okręgowego, por. rez. Klimczewskiego i sekretarza okręgu, por. rez. Pokorskiego, które w całości potwierdziły sprężystość i żywotność organizacji.

Mirotki, pow. starogardzki

W niedawnej jeszcze przeszłości, bo zaledwie rok temu, wioskę Mirotki zalegała zupełnie cisza organizacyjna. Ale pod wpływem systematycznej pracy nielicznej garstki młodych ludzi przełamano wreszcie panującą ospałość i uprzedzenia. Sprężyną akcji organizacyjnej jest przedewszystkiem obywatel ziemski p. Franciszek Górski. Dzięki jego pracy, jako komendanta Zw. Strzeleckiego placówka ta wybiła się na pierwsze miejsce w całej okolicy. Z nim ręką w rękę współpracuje kierownik szkoły p. Bernard Sieracki jako referent oświatowy Zw. Strzeleckiego i miejscowy prezes BBWR.

Wielką przysługę oddaje również placówkom ruchu organizacyjnego p. Aleksander Schulz, służąc swoim długoletnim doświadczeniem w tym zakresie.

Rezultatem pracy tych działaczy jest imponująca jak na Mirotki liczba członków zarówno w BBWR, jak i w Zw. Strzeleckim. W zlikwidowanej szkole w Marycach urządzono świetlicę strzelecką, gdzie odtąd odbywają się liczne imprezy. Poświęcenia dokonał ka. proboszcz Chyliński z Barłozna w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Doceniając walory tutejszej placówki, zarządził Powiatowy Komendant PW, i WF, koncentrację oddziałów strzeleckich właśnie w Mirotkach. Koncentracją, w której wzięło udział przeszło 200 strzelców, po odbytych manewrach i defiladzie w Barłoznie wykazała wielki zapal i wysoki poziom musztry piechoty i ćwiczeń polowych. Przy tej okazji padły pod adresem Strzelca mirotkiego słowa wyróżnienia z ust komendanta powiatowego.

Do najbardziej imponujących imprez należał

W wolnych głosach poruszono kilka aktualnych spraw, poczem p. mjr. Paluch po wyrażeniu uznania i podziękowania pod adresem poszczególnych Kół zamknął posiedzenie o godz. 14,40.

Po ukończeniu obrad Zarząd miejscowego Koła Związku Oficerów Rezerwy podejmował gości oraz delegatów obiadem w winiarni „Król Lewskiego Dworu“. Podczas obiadu wygłosili okolicznościowe przemówienia pp. prezes Wielowieyski, prezes okręgu Pomorskiego, mjr. Pa-

luch, p. starosta Niepokulczycki, p. prezes Berger z Gdyni, p. mjr. Skrzydlewski z Warszawy, i p. gen. Rachmistruk. W miłym nastroju spędzono razem jeszcze kilka godzin, poczem mili goście rozjechali się w różne strony, wywołując ze sobą spotęgowaną siłę do dalszej pracy dla dobra Państwa.

Podkreślić należy jeszcze wzorowe przygotowanie zjazdu przez Zarząd miejscowego Koła z pp. prezesem Wielowieyskim i prezesem Kucharskim na czele.

15-lecie Polskiego Białego Krzyża



W sobotę z okazji 15-lecia Polskiego Białego Krzyża odbył się w kasynie podoficerskiej w Warszawie uroczysty walny zjazd delegatów okręgów i kół Polskiego Białego Krzyża z całej Polski. — Na zdjęciu w pierwszym rzędzie Pani Marszałkowa Piłsudska, ks. biskup Gawlina, wicewójewoda Olpiński i inni.

Endecy i socjaliści we wspólnym szeregu Kupczenie programami

Nasz korespondent donosi z Chojnic: Narodowa demokracja tzw. Stronnictwo Narodowe znalazła się w obecnej akcji wyborczej w bardzo trudnej sytuacji. Opuśczone przez uczciwych, naprawdę patriotyczny i narodowy element, partia — szuka na gwałt oparcia i sojuszników.

Nie gardzi się nikim. W Chojnicach np. wodzowie endecy zawarli przymierze z socjalistami z pod znaku C. K. W.

Pan „mecenasz“ Sergot młodociany wódz endecki, zawiesił na kołku kancelarję adwokacką, obronę katolicyzmu, religii, kościoła, walkę z żydami, rzucił w ką anty-

niemieckiego konika partyjnego i poszedł na przymierze zaczepno - odporne z grupą brudno - czerwonych cekawistów, sądząc że w ten sposób najlepiej obroni własne okopy partyjne.

Nie wiele do pomoże. Nowa ta spółka wyborcza, walki nie wygra, a tylko potwierdzi opinię, że narodowy sztych endeckiej partii jest mocno wątpliwej wartości.

Szczerze narodowe społeczeństwo M. Chojnic głośnie tylko na listy Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego.

(P. B.)

Rozsypują się partyjne oddziały Wycofanie list N. P. R.

Jak nam z kilku powiatów donoszą, miejscowi działacze związkowi (Z. Z. P.) wycofują się z partyjnych list N. P. R.

Zachodzą wypadki wycofania wogóle list N. P. R. jak np. w okręgu II. w Lubawie.

Starzy i zasłużeni w narodowym ruchu robotniczym działacze Z. Z. P. nie mogą się pogodzić z kombinacjami partyjnymi przywódców N. P. R. na Pomorzu.

Sojusz endecko-enperowski oparty na targach o dusze robotników, wywołuje powszechne oburzenie wśród warstw pracu-

jących.

Niewątpliwie zdrowo myślący robotnik polski zrzeszony w Z. Z. P. nie pójdzie więcej na pasku przywódców, którzy gotowi są diabłu zaprzedać organizację, byle tylko osiągnąć swoje osobiste cele.

Ten zdrowy odruch wśród robotników pomorskich zasługuje na podkreślenie i zapewne przyczyni się do porażki partyjnej formacji niedoszłych ministrów, dyrektorów, kiejkich doktorów i młodocianych redaktorów.

(B. P.)

Dr. Michejda rozbija jedność polską w Działdowie

Od korespondenta naszego w Działdowie otrzymujemy, co następuje:

Spokojne nasze miasto przygotowywało się w poważnym nastroju do wyborów Rady Miejskiej. W gronie przywódców organizacji społecznych i politycznych toczyły się narady nad zestawieniem wspólnej listy polskiej. Zdawało się, że dobra wola wszystkich pokona uprzedzenia i zgodny

polski front wyborczy stanie się faktem.

Nagle zjawił się tu znany endecki enperowiec Sen. Dr. Michejda, który swoim agresywnym wystąpieniem uniemożliwił wystawienie wspólnej listy polskiej.

Mała zasługa wobec endekskich poddawców a duży wstyd, Panie Senatorze!

Wobec tego postępku p. Dr. M. — większość miejscowego społeczeństwa zdecydowała STANĄĆ W ZWARTYM SZEREGU NA LIŚCIE NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO reprezentującej wszystkie stany i zawody m. Działdowa.

Wiele organizacji uchwaliło poprzeć TYLKO KANDYDATÓW NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO i głosować na tą listę JAWNIE.

(D.)

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego w miastach pomorskich

Jak w latach ubiegłych, tak i w bież. roku przystępuje Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich do zorganizowania szeregu odczytów w miastach Pomorza wraz z W. M. Gdańskiem. Wykłady poruszają różne dziedziny wiedzy. Ponieważ jednak okazują się do objęcia wszystkich dziedzin naukowych, można powiedzieć, że dążą tamsam do popularyzacji najszerzej pojętej nauki.

Ambicją Powszechnych Wykładów jest objęcie swym zasięgiem najważniejszych ośrodków miejskich Pomorza, pobudzenie w nich żywego życia umysłowego. Publiczność Ziem Zachodnich winna podać rękę temu przedsięwzięciu kulturalnemu, wypełniając sale wykładowe. Ułatwiają to niskie ceny wstępu 20 i 50 gr. Poniżej podajemy spis wykładów, które odbędą się w poszczególnych miastach pomorskich:

TORUŃ.

23 listopada, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Adam Skalkowski: „Odsiecz wiedeńska“ (1683); 30 listopada, Docent Zast. Prof. Uniw. Pozn. Dr. Marjan Z. Jedlicki: „Współczesna Anglja“; 7 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Zygmunt Wojciechowski: „Rządy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego“ (w 600-lecie śmierci Łokietka i koronacja Kazimierza W.).

Wykłady odbywać się będą w auli Gimnazjum im. Kopernika o godz. 20-tej.

BYDGOSZCZ

26 listopada, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Zygmunt Wojciechowski: „Rozwój terytorjalny Prus a Polska i Pomorze“ (z przeżyciami); 3 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Stefan Załuski: „Postęp techniczny a bezrobocie“; 10 grudnia, Docent Zast. Prof. Uniw. Pozn. Marjan Z. Jedlicki: „Współczesne Niemcy“.

Wykłady odbywać się będą w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godzinie 17-tej.

CHEŁMNO.

26 listopada, Docent Uniw. Pozn. Dr. Stanisław Tyc: „Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich“; 3 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Zygmunt Wojciechowski: „Rozwój terytorjalny Prus a Polska i Pomorze“ (z przeżyciami); 10 grudnia, Mg. Janusz Staszewski: „Dzieje wojska polskiego w czasach Polski walczącej o wolność“.

Wykłady odbywać się będą w auli Gimnazjum Męskiego o godz. 17-tej.

GRUDZIĄDZ.

28 listopada, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Henryk Ułaszyn: „Pochodzenie pisma naszego“ (s obrazami świetlnymi); 5 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Julian Rafalski: „Drewno w przyrodzie, życiu codziennym i technice“ (s obrazami świetlnymi).

Wykłady odbywać się będą w auli Gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej o godz. 17-tej.

NAKŁO.

3 grudnia, Dr. Stanisław Dedio, Prof. Gimn. z Poznania: „Na zamku Atrydów w Mykenach“ (z przeżyciami); 10 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Kazimierz Tymieniecki: Słowianie na Bałtyku“.

Wykłady odbywać się będą w Auli Gimnazjum im. B. Krzywostnego o godz. 17-tej.

TCZEW.

3 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Kazimierz Tymieniecki: „Odsiecz wiedeńska i jej znaczenie polityczne“; 10 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Tadeusz Silnicki: „Św. Wojciech i jego czasy“ (z obrazami świetlnymi).

Wykłady odbywać się będą w auli Gimnazjum Męskiego o godz. 17-tej.

GDĄSK.

24 listopada, Dyr. Bibl. w Kórniku dr. St. Bodniak: „Sprawa cła morskiego w dawnej Polsce“; 1 grudnia, Mg. Janusz Staszewski: „Gdańsk a Polska za Księstwa Warszawskiego“; 15 grudnia, Prof. Uniw. Pozn. Dr. Zygmunt Wojciechowski: „Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej“.

Wykłady odbywać się będą w sali Klubu Polskiego ul. Neugarten 7, o godz. 20-tej.

Białko lepi tkaninę

Rozdartą materję nawet najdelikatniejszą, można szybko naprawić. W miejscu rozdarcia wywrócić na lewą stronę, postrzępione brzegi dokładnie wyrównać i na linii rozdarcia posmarować białkiem z jajka, a na całe rozdarcie przyłożyć kawałek jakiejś innej materji, o ile możliwe tego samego koloru, poczem szybko przeprosować gorącym żelazkiem.

KRONIKA

Środa
22
listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Ohiarowanie N. M. P.
Środa Cecylji

Nocny dyżur Aptek. Do środy dnia 22 bm. dyżuruje w Śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Szalona Noc”.
ŚWIATOWID — „Wielka grzesznica”.
PALACE — „Pod Twoją Obronę”.
LIRA — „Serce Włóczęgi”.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej

Premiera
„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”
Farsa w 3 akt. Franciszka Arnolda
Ceny zniżone.

W środę, dnia 22 bm. teatr nieczynny

W czwartek dnia 23 bm. o godz. 20-tej

Tani czwartek
„FRÄULEIN DOKTOR”
Faktomataż prawdziwy w 6-ciu obrazach
z prologiem i epilogiem Jerzego Tępy.
Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Śniadalnia — Winiarnia — Mackowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grzeźkowiak daw. Dammano i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Uptyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23. tel. 248
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, 1 p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanie — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.
Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— Sekretariat Organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet jest czynny codziennie przed południem w środy po południu od godz. 17 do 18 Woła Zamkowa 15. 7556

— Zrzeszenie Wojewódzkie Z. P. O. K. komunikuje członkiniom, że dnia 21-go bm. we wtorek o godz. 18 przy ul. Łazienniej 24 odbędzie się zebranie miesięczne. Na porządku dziennym sprawozdanie z II-go zjazdu delegatek w Warszawie.

— Z Opieki Szkolnej przy Państw. Gimnazjum Męskim. Przy licznych udziałach rodziny, opiekunów i uczniów szkoły odbył się koncert orkiestralny w sali „Domu Żołnierza” na rzecz Opieki Szkolnej. Na program złożyły się utwory muzyki lekkiej b. udatnie wykonane przez orkiestrę 63 p. p.

To też Zarząd Opieki Szkolnej poczuwa się do milego obowiązku serdecznego podziękowania Dwojdy 63 p. p. panu pułk. Stefanowi Leukos-Kowalekiemu za bezinteresowny udział orkiestry, p. kapelmistrzowi por. Grabowskiemu za czynny udział i znakomite wykonanie utworów muzycznych, oraz Komendzie Garnizonowej za użyczenie na ten cel sali „Domu Żołnierza”.
Przewodniczący Zarządu Opieki Szkolnej.

Ruch statków na Wiśle

W dniu 20 przepląwały przez Toruń następujące statki Żeglugi rzecznej: Goniec z Warszawy do Tczewa, Mickiewicz z Gdańska do Warszawy, Jagiello z Warszawy do Gdańska Bajka z Warszawy do Tczewa Krakus z Warszawy do Torunia i z Torunia do Warszawy, Minister Lubicki z Warszawy do Torunia, Stanisław z Gdańska do Torunia.

KANTOROWICZ, ul. Szeroka 18
FLAKI 90 gr NOGI wieprzowe 75 gr

Listy PPS CKW i niemiecka unieważnione prawie we wszystkich okręgach

Wyniki wczorajszego posiedzenia Głównej Komisji Wyborczej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Gł. Kom. Wyborczej, na którym zapadła ostateczna decyzja co do ważności złożonych list kandydatów do Rady Miejskiej.

Uznano za ważną we wszystkich okręgach wyborczych listę nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSP.-SPOŁECZNEGO. Lista nr. 2 — PPS i Związki Zaw.-Klasowe została unieważniona w okręgach 1, 2, 3, 5, 6, 8, 10. Lista nr. 3 — Zjedn. Dem. Frontu Pracy (NPR) została uznana za ważną we wszystkich okręgach; tak samo lista nr. 4 — Obozu Nar. Obr. Samorządu. Lista nr. 5 — niemiecka została unieważniona w okręgach 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9 i 10. Lista nr. 6 — PPS daw. Frakcja Rewolucyjna została uznana za ważną w okręgach 1, 2, 4, 6, 8 i 9, unieważniona zaś w okr. 7 i 10.

Charakterystyczne jest, że na listach socjalistów CKW unieważniono ponadto dwóch kandydatów Antoniego Zielińskiego i Jana Targowskiego z powodu niezłożenia przez nich oświadczeń co do przyjęcia kandydatur. U-

nieważnienie to ma oczywiście znaczenie tylko teoretyczne, ponieważ dwie te kandydatury wystawione zostały w okręgach 4 i 5, gdzie listy tej partii zostały unieważnione.

Dyżury Gł. Kom. Wyb. w dniu wyborów (26 bm.) ustalone zostały jak następuje: Od godz. 9—11,30 dyżuruje Przew. Gł. Kom. prez. Radłowski i członkowie adw. Zygm. Wiśniewski i Br. Dybowski; od godz. 11,30—14, prez. Radłowski i członkowie adw. Józef Nalazek i dyr. Tad. Niezieliński; od godz. 14—16,30 dr. St. Roman i dyr. Józef Twardziński; od godz. 16,30—19, przew. prez. Radłowski i człon. konsul Br. Hozakowski i Artur Szulc; od godz. 19—21 przew. prez. Radłowski i zast. przew. Chwastek, od godz. 21 aż do zakończenia wyników głosowania, urzęduje komplet Gł. Kom. Wyborcza.

Gł. Kom. Wyb. urzęduje w dniu wyborów w sali posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu Ratuszu.

Powstańcy i Wojacy idą do wyborów pod hasłami listy nr. 1

W poniedziałek, 20 bm. odbyło się na małej sali „Strzelnicy” informacyjne zebranie przedwyborcze miejscowej placówki Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII, przy udziale ponad 130 osób.

Krótko, po wojskowemu zagali zebranie p. prezes Krygier, wskazując obecnym na obowiązki wyborczy, polegający przede wszystkim na wybraniu do Rad miejskich takich ludzi, którzy wreszcie zaczną miastem rozumnie gospodarzyć i potrafią zarazem dostatecznie bronić interesów byłych żołnierzy. Ludzie, którzy są zdolni podjąć zadanie kierowania miastem, skupiają się tylko na listach Narodowego Bloku Gospodarczo-Spolecznego; wynika stąd jasno, że obowiązkiem wszystkich członków Związku jest głosować na te listy. Propozycja ta

spotkała się z gorącym przyjęciem wszystkich bez wyjątku uczestników zebrania.

Zkolei komendant Legionu Młodych p. Napiórki wezwał zebranych, by głosując jednomyślnie, zwartym frontem odpowiedzieli różnym Hitlerom i Goebelsom, że Pomorze z Toruniem na czele jest sto procentowo polskie. Spontanicznie oklaski były odpowiedzią na to wezwwanie.

Na zakończenie wniesiono za prezesem Krygierem okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Związek Weteranów Powstań Narodowych (1914-1919)

pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Spolecznego

W dniu 17 bm. odbyło się w sali p. Lewandowskiego zebranie Związku Weteranów Powstań narodowych.

Zebranie zagali p. prezes Winiarski, poczem zabrał głos p. Rudziszewski, który zaapelował aby każdy weteran głosował na listę Narod. Bloku Gosp.-Społ.

Zkolei p. Bryk omówił prace obecnych „Ojczyzmy” miasta, a kpt. Socha-Paprocki zapoznał słuchaczy z zadaniami i celami Narod. Bio-

ku Gospod.-Społ., wykazując, dlaczego wszyscy powinni na tę listę głosować. Prelegent zapewnił, że tylko ludzie z tej listy będą mogli pracować z korzyścią dla dobra ogółu obywateli i dla miasta.

Na zakończenie przemawiał prezes p. Winiarski, zapewniając, że Związek Weteranów jak jeden mąż pójdzie do wyborów w szeregach Narod. Bloku Gospod.-Spolecznego.

Widmo nędzy pchnęło go w objęcia śmierci Samobójstwo 68-letniego biuralisty

Onegdaj w godzinach popołudniowych wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w swoim mieszkaniu przy ul. Słowackiego 61 biuralista Karol Thiele, liczący lat 68. Nieszczęśliwy strzelił sobie w tęsk skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Thiele od trzech miesięcy był bez pracy, a skromne oszczędności całego swego pracowitego życia w kwocie 5 tys. złotych miał ulokowane na hipotece jednej z nieruchomości przy ulicy Prostej. Pieniądzy tych jednak w żaden sposób

nie mógł obecnie podjąć, wobec czego zawisło nad nim widmo nędzy i głodu.

Znajomi denata opowiadają, że w ciągu ostatnich dni był on z tego powodu silnie przygnębiony i wspominał nawet o zamiarach samobójczych, nie ulega więc wątpliwości, że przyczyną rozpaczliwego kroku były trudności materialne.

Na miejscu tragicznego wypadku przybył p. dr. Skarbek, czynność którego ograniczyła się jednak tylko do stwierdzenia zgonu.

Pomysłowa transakcja finansowa rzekomego studenta

Za mieszkanie zapłacił „kierenkami” i jeszcze żądał reszty

Pisaliśmy niedawno o pomysłowym oszustwie Karolu Markitonie, który zjawił się przed kilku tygodniami w Toruniu i podając się za studenta Uniwersytetu Warszawskiego zaczął tu uprawiać proceder kradzieży mieszkaniowych. Historia z budzikami, skradzionym u pani Lohse z ul. Chełmińskiej, w której chciał rzekomo wynająć pokój, naprowadziła poraz pierwszy Wydział Śledczy na trop kombinatora. Rzekomy student wpadł jednak ostatecznie na pewnej przedziwnej transakcji finansowej, której usiłował dokonać ze szkoda p. Zuchowskiej, w której również zamierzał wynająć mieszkanie.

Markiton zjawił się u p. Zuchowskiej, która miała do wynajęcia 2 pokoje i przedstawivszy się, jako student, zaczął umawiać się co do ceny.

Ustalono ją w końcu na zł. 50 miesięcznie.

Wówczas p. „Akademik” wy dobył 50-rublowy banknot edycji Kiereńskiego i wręczając go gospodyni oświadczył, że wedle kursu giełdowego stanowi on wartość zł. 62,50, wobec czego prosi o 12 zł. 50 gr. reszty. P. Zuchowska, która nie jest numizmatką i na zagranicznych walutach się nie zna, przyjęła w dobrej wierze wręczone jej „pieniądze”, ponieważ jednak gotówki nie miała więc wyszła do miasta, aby zmienić w banku owe wysokowartościowe „Kierenki”. Oczywiście, wyprowadzono ją z błędu i poinformowano, że papierek ten nie ma żadnej wartości. Wówczas p. Zuchowska wprost z banku udala się do policji, a sprytny ptaszek niebawem znalazł się za kratkami.

W ub. sobotę Markiton stanął przed Sędem. Rzekomy student przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że w opisany powyżej sposób chciał

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

BEZKONKURENCYJNA PREMERA
Rekordy powodzenia i zachwyty całego świata
AL JOLSON niezapomniany Sonny Boy, wzruszający,
zachwycający i porwujący.

„SERCE WŁÓCZEGI”

Jeden jedyny arcyfilm w tym sezonie tego znakomitego śmiechaka. — Olski, orzaruje, wzruszy, rozszawia przez łyżkę każdego. Arcyfilm, dla którego nie starczy słów za chwyt i reklamy. Nie będzie kinomana — którego nie zadowoli ten film. Film dla wszystkich
NAJLEPSZY NADPROGRAMI
Początek o godz. 5, 7, 9. W niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9
Sala dobrze oświetlona.

Bacność inwalidzi Wolna koncesja restauracyjna w Dybowie

Urząd Skarbowy Akcyz i Monop. Państw. Państwowych w Toruniu prosi nas o podanie do wiadomości, że w miejscowości Dybów w powiecie toruńskim jest wolna detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku.

Podania o koncesję należy wnieść najdalej do dnia 17 grudnia 1933 roku do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monop. Państw. w Toruniu.

Do wniosku, ostepmowanego znacznikiem stemplowym w kwocie 10 zł., należy dołączyć: 1) świadectwo moralności, 2) obywatelstwa, 3) dowody uprzywilejowania, 4) dowód rozporządzalności lokalem i szkic lokalu. Załączniki winny być ostepmowane znaczkami po 50 gr. każdy.

Pierwszeństwo do otrzymania koncesji mają inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty.

Lepiej ucztować skubać niż nieuczciwie handlować

Kupiec Kowalewski z Nowego Rynku, wyraził 3 obiecujących młodzieńców do skubania morskiej trawy. Pozostawieni samopas przy pracy, trzech „skubaczów” szybko się porozumieli i zdecydowali, że najlepiej będzie gdy sami towar sprzedadzą, a pieniądze schowają do kieszeni. Napchali więc część trawy do worka i wyrzucili oknem, poczem zabrawszy wurek, udali się do drugiego tapicera, aby zawartość spieniężyć.

Sztuka się jednak nie udała, trawa wróciła do właściciela, a młodzieńcy zasiedli na ławie sądowej. Sędzia wymierzył im kolejno następujące kary: Grzankowskiemu i Eretow po tygodniu, a Czarnowskiemu miesiąc więzienia.

Sprawcy popełnionych ostatnio głośnych włamań w rękach policji

W nocy z piątku na sobotę organa bezpieczeństwa wpadły na ślad szajki włamywaczy, którzy dościli się szeregu głośnych ostatnio na terenie Torunia włamań, grasując w sposób nieuchwytny w przeciągu kilku miesięcy. Jak dotychczas stwierdzono, szajka ma za sobą 13 włamań.

Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać szczegółów, ani nazwisk aresztowanych osób, których jest kilka. Jakiś dowiadujemy, aresztowania te zainicjują jeszcze szersze kręgi.

Nowa premiera w teatrze

Farsa Arnolda „Coś tu nie w porządku”

Dawno oczekiwana, doskonała farsa Franciszka Arnolda p. t. „Coś tu nie w porządku”, najwięcej przebieg sezonu teatralnego w Wiedniu wchodzi w dniu dzisiejszym t. j. we wtorek, dnia 21 bm. na afisz Teatru Narodowego. Farsę tę, utwór powszechnie znanego i jednego z najlepszych farsopisarzy europejskich, przygotowuje na scenę dyr. J. Cornobis obsadę zaś stanowią pp.: Zbierzchowska, Lisieckówna, Korzejówna, Cornobis, Mazanek Plock, Laurentowski, Tomaszewski, Keoher i Stańczyk.

Przezabawne perypetje zdebronzonego arcyksięcia w demokratycznej republice. mimo demokracji służącego za uspakajający sztyld dla zdemeterowanych wierzących bankrutującego fa brykanta, ściągają niewątpliwie do teatru Narodowego wielu miłośników sceny przagnących wesoło i przyjemnie przepędzić wieczór.

wejść w posiadanie pieniędzy na wyjazd do Warszawy. Ponieważ oskarżony, wbrew relacjom policyjnym, twierdził, że nie był dotychczas karany, sędzia odroczył sprawę celem sprowadzenia kart karnych, dotyczących osoby oszusta.

Polsko-niemiecka umowa żytnia

(n) Berlin, 21. 11. (tel. wł.). Prowadzone w Berlinie rokowania polsko - niemieckie o umowę żytnią dobiegają końca; odpowiednia umowa podpisana będzie lada dzień.

Legion Młodych do p. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis otrzymał telegram następującej treści:

„Na straży Morza i ziemi pomorskiej stojąc silnie — budujemy z wiarą niezłomną przyszłość Polski Mocarstwowej w myśl wskazań Marszałka i Wodza naszego Józefa Piłsudskiego. Z okazji inauguracji i ślubowania setki młodych legionistów w dniu 18. 11. 1933 w Grudziądzu przesyłamy Ci, Dostojny Panie Wojewodo — Senjorze wyrazy hołdu i najgłębszej czci.

Walny Zjazd Legiony Młodych Obozu Grudziądzkiego“.

Chojnice

— Piasko „narodowego“ wiecu. W ub. nie dziele odbył się tu wiec Str. Narod., który uświetnił swoją osobą sam p. poseł Staniszkis. Zebrano się około 400 osób, aby posłuchać z jakimi tu planami przyjechał p. poseł i jakie „dobrodziejstwa“ miastu obiecywać będzie.

Gdy jednak p. poseł zaczął karmić słuchaczy nudnemi, jak flaki z olejem, komunałami, zerwała się na sali burza protestów. „Dosty tej pa planiny — wolano — mówcie o programie a nie o masonach“.

Trudno jednak było p. posłowi mówić o programie gospodarczym — skoro programu takiego endecja niema.

Skończyło się ostatecznie na tem, że organizatorami wiecu musieli się zaopiekować policja, aby ich uchronić od pogruchołania kości.

Po takiej nauce nieprędko zapewne nasi „nad-narodowcy“ zdobędą się znowu na występ publiczny.

Starogard

— Społeczeństwo chce współpracować z Rządem. Obywatele Starogardu idą do wyborów w szeregach Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego. W odezwie, podpisanej przez przedstawicieli różnych zrzeseń i zawodów czytamy:

„Z dumą i szczerem zadowoleniem oświadczamy, że idziemy z Rządem Polskim, że Rządowi temu chcemy pomagać, że z Rządem tym chcemy współpracować.“

W piątek, dziś 24 bm. Narod. Blok Gospod. Społeczny zwołuje wielkie zebranie przedwyborcze.

Dobrzyń nad Drwęcą

— święto Niepodległości rozpoczął w przeddzień capstrzyk, w którym brały udział: Związek Strzelecki, Straż Pożarna i liczne grono miejscowych obywateli. W dniu 11. XI, po uroczystym nabożeństwie, pochód z orkiestrą strażacko-strzelecką na czele przemarszerował ulicami miasta do pomnika poległych za Niepodległość, gdzie podniosło przemówienie wygłosił kierownik miejscowego Legionu Młodych p. Jan Kaniecki. Wieczorem, staraniem miejscowego nauczycielstwa, odbyła się w remizie strażackiej uroczysta akademja, urozmaicona patryjotycznymi śpiewami, deklamacjami i obrazkami scenicznymi działwy szkolnej, Związku Strzeleckiego i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na specjalne wyróżnienie zasługują produkcje p. p. Krzyżanowskiego, Górzyskiego, Micheikówny, 5-cio letniego chłopczyka Szerka z ochronki Pracy Obywatelskiej Kobiet i strzeżyni Baszkowskiej i Drozdowskiej.

O przeziębieniu

Co roku podczas jesieni i na wiosnę słyszy się dokoła narzekanie „Jestem przeziębiony“. Objaw ten łatwo zrozumiał w obec wielkich zmian temperatury w porach przejściowych z jesieni do zimy i zimy do wiosny. Np. szczególnie niebezpieczne są nagłe przejścia z opalanych często nadmiernie w tej porze mieszkań do zimnego powietrza na dworze; nie należy wtedy wciągać powietrze ustami lecz nosem, — prócz tego dobrze jest brać stałe przed wyjściem z domu podczas złej pogody po pastylce Panflaviny i trzymać ją w ustach aż do rozpuszczenia się pastylki. Panflawina niszczy zarazki dostające się do jamy ustnej, — polecają ją w tym celu także lekarze. Zwłaszcza dzieciom powinno się dawać stałe przy wychodzeniu z mieszkania po pastylce Panflaviny, szczególnie gdy przedtem piły gorącą herbatę lub kawę, bo wtedy błony śluzowe ust i gardła są bardziej nagrzane niż zwykle i o przeziębieniu łatwiej. Prócz tego należy ochraniać nogi przed zamoczeniem i zimnem. 2011

Stosując się do tych wskazówek zabezpieczamy się w znacznym stopniu przed przeziębieniem i w związku z tem przed chorobami zakaźnymi, rozwijającymi się na tle przeziębienia.

Wielkim budowniczym Polski Kazimierzowi, Batorem, Sobieskiemu i Piłsudskiemu Pomnik ufundowany przez harcerstwo w Chelmży

Onegdaj odbyła się w Chelmży piękna uroczystość odsłonięcia pomnika wzniesionego ku uczczeniu 15 lecia Niepodległości. Po uroczystej mszy św., ks. prałat Szydlik dokonał poświęcenia pomnika, odsłonięcia zaś dokonał starosta powiatowy p. Rogowski.

Pomnik stoi na dziedzińcu gimnazjum, a tworzy go duży głaz narzutowy, zaopatrzony w tablicę z napisem „Wielkim Budowniczym Polski — Kazimierzowi, Batorem, Sobieskiemu, Piłsudskiemu — Harcerstwo w Chelmży, 11 listopada 1933“.

Po odsłonięciu pomnika w auli gimnazjum odbyła się uroczysta akademja, w której wzię-

ła udział licznie zaproszona publiczność, rodzice uczniów, uczniowie i harcerze chelmżyńscy.

Po odsłonięciu pomnika przemówienie wygłosił dyrektor gimnazjum p. Porębski, na akademji zaś komendant hufca, p. Aydamcio, p. starosta Rogowski, p. plk. Piwnicki i p. wizytator Cwikowski. Na program akademji złożyły się pieśni, wykonane przez chór gimnazjalny pod batutą p. Bruskiego, deklamacje indywidualne, koncert fortepianowy i deklamacja zbiorowa uczniów gimnazjum.

Całość wywarła na słuchaczach niezmiernie miłe wrażenie.

Przystąpmy do wyborów z wolą zwycięstwa...

Rezolucja urzędników powiatowych w Toruniu

Urzędnicy Starostwa Powiatowego i Grodzkiego, Wydziału Powiatowego i Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego na zebraniu w dniu 17 listopada 1933 r. uznają konieczność wyrugowania wszelkiej partyjnej polityki w samorządzie, która jest hamulcem w rzetelnej, sumiennej i solidnej pracy gospodarczej.

Zebrani uważają że samorząd nie może być terenem partyjnych naleciałości demagogicznych, a naczelne jego hasła jak: ogólne dobro wszystkich bez różnicy obywateli oraz ścisła i uzupełniająca współpraca z władzami państwa

wemi winny być zrealizowane, jako jego główne i istotne zadanie.

Po linii tych szczytnych hasel idzie Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny, który uważamy za jedynego gwaranta zrealizowania naczelných postulatów przez należyty i fachowy wyrobiony dobór ludzi pracy.

Przystąpmy do wyborów z wolą zwycięstwa i z wiarą w powodzenie Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego.

Następują podpisy.

Skarbowcy w Starogardzie głosują jawnie

W ub. tygodniu odbyło się w Starogardzie zebranie Koła Skarbowców BBWR., na którym wygłosili referaty pp. Presowicz i dyr. Skorony. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja.

W uchwalonej rezolucji zebrani członkowie

Koła Skarbowców postanowili solidarnie i jawnie głosować na kandydatów Narod. Bloku Gospodarczo-Społecznego, aby w ten sposób zmanifestować swe uczucia dla zamierzeń Rządu i Bloku porządowego.

Jeszcze jeden defraudant O. W. P.

Żerował na pieniędzach dla najbiedniejszej młodzieży

W Sądzie Okręgowym znalazła się sprawa b. wiceprezesa W. S. H., członka Obozu Wielkiej Polski i „Młodzieży Wszepolskiej“ Andrzeja Czyryckiego, oskarżonego o przywłaszczenie, z fundusów Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. kwoty 5.000 zł.

Do działacza tego sfery „narodowe“ nie chcą się obecnie przynosić. Zapominają jednak o tem, że p. Czyrycki w działalności swej dla organizacji endeckich posiada duże zasługi, m. in. z okresu, gdy jako sztandarowy kandydat OWP, pretendował na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy Studentów WSH.

Kwota 5.000 zł., o której przywłaszczenie oskarżony jest A. Czyrycki, została ofiarowana przez żonę zmarłego profesora WSH. Lewińskiego na stypendja dla najbiedniejszej młodzieży akademickiej. Pieniądże te złożyła w dziale ofiar

„Kurjera Warszawskiego“ skąd wypłacono je Czyryckiemu, jako ówczesnemu wiceprezesowi i prokurentowi Bratniej Pomocy WSH. Oskarżony odebrałszy całą kwotę, nie przekazał jej do kasy Bratniaka, ani nie powiadomił o tem nikogo.

Po odkryciu braku pieniędzy na koncie Bratniej Pomocy i stwierdzeniu winy Czyryckiego, sprawę przekazano prokuratorowi. Następnie po przeprowadzeniu dochodzenia, sąd koleżeński usunął Czyryckiego z Bratniej Pomocy, a senat akademicki relegował go z uczelni. Jak stwierdzono, zdefundowane pieniądze szły na wyścigi i hulanki.

Do sprawy powołano 25 świadków, przeważnie ze sfery młodzieży akademickiej. Sprawa została odroczone, za względu na niestawienie się 7 świadków.

Sprytny „komendant“

„Młody narodowiec“ ze Starogardu nie chciał iść do wojska

Komendant Zw. Młodych Narodowców Zacholla ze Starogardu miał w dniu 18 bm. zgłosić się do 2 pułku szwoleżerów w Starogardzie w celu odbycia służby wojskowej. Nie stawiał się w tym dniu. Dlaczego? Dlatego że lepiej komenderować Młodymi Narodowcami niż spełnić swój obywatelski obowiązek, przyjemniej nosić ładny bercecik z mieczykiem, pas koalicyjny, niż szarą żołnierską bluzę i czapkę z polskim orzełkiem. „Komendant“ tak jakoś się u-

rzadził, że nie można mu było doreczyć przy pompienia o obowiązku odbycia służby wojskowej. Po kilku dniach usilnych poszukiwań znalazł wrzeczcie „komendanta“ w Tczewie, na posiedzeniu Związku Młodych Narodowców. — Zebranie trzeba było przerwać, gdyż przedstawił władz z polecenia Pow. Komendy Uzupełnień musiał p. Zacholla odprowadzić do pułku w Starogardzie.

20 firm w aferze celnej Żydowscy fałszerze zaświadczeń na prawo przewozu

Wykryta przed pewnym czasem przez departament celny ministerstwa skarbu afery polegała na fałszowaniu zaświadczeń przywzozowych i cieniu na podstawie tych zaświadczeń szeregu towarów importowanych przez Polskę, zatacza coraz szersze kregi.

W ciągu dalszych dochodzeń prowadzonych przez departament celny w Warszawie przeprowadzona została rewizja w firmie „Auction“ Chowańczak przy ul. Leszno 13. Rewizja ta wykryła, że pozwolenia przywozu dla tej firmy były wykorzystywane przez firmę spedycyjną Jakób Sigal — Wierzbowa 11, oraz niekoncesjonowaną firmę spedycyjną B-cia Geldner, Leszno 13. Te dwie firmy załatwiały formalności celne dla zupełnie innych kupców na podstawie zaświadczeń na prawo przywozu, oraz dokumentów handlowych, wystawianych przez firmę „Auction“. W związku z tem przeprowadzona została następnego dnia kontrola ksiąg

handlowych w firmie B-cia Geldner w której zajęto dużą ilość dokumentów celnych do wyjaśnienia i szczegółowego zbadania.

Dn. 16 bm. przeprowadzono kontrolę ksiąg prowadzonych przez koncesjonowaną firmę spedycyjną Hauspiegel i Haspel. W wyniku tej rewizji pozbawiono firmę tę prawa załatwiania formalności celnych. Między innymi okazało się, że firma ta zaangażowała w małą rb. w charakterze swego deklaranta współwłaściciela niekoncesjonowanej firmy „Lamon“. Popelniał on ośmiokrotnie fałszerstwo zaświadczeń na prawo przywozu. Oczywiście jest on już aresztowany.

Dnia 17 bm. przeprowadzono wrzeczcie rewizję w firmie skórzanej Zynedel Fajn. Dla firmy tej załatwiał formalności celne aresztowany Mieczysław Landau. W firmie Zynedel Fajn wykryto fałszywe dokumenty, oraz otrzymano aresztem i zabezpieczono partię skór, od któ-

Zawody sportowe Gdańsk - Warszawa

Jak się dowiadujemy w grudniu br. odbędą się w Warszawie zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Gdańska a Warszawy o puchar przechodni prezydenta Senatu dr. Rauschninga.

Ponadto odbędą się również w grudniu zawody bokserskie pomiędzy Warszawą a Gdańskiem, o puchar prez. Rauschninga.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszonica 748 g/1 (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/1 (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/1 (80 f. h.)	
Jęczmień przemiatowy 678 g/1 (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 648 g/1 (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszonica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	10,00—10,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczone	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25—3,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1977,8 ton w tem 711 ton żyta, 181 ton pszenicy, 75 ton jęczm. brow., 110 ton jęczm. przem., 178 ton owsa, 66 ton maki żytniej, 91 ton maki pszen., 32 ton otrab żytnich, 75 ton otrab pszenicznych, 20 ton grochu Wiktorja, 30 ton grochu Folgera, 25 ton grochu polnego, 15 ton makuchoń, 135 ton wytlók. susz., 15 ton burak. suszonych, 200 ton ziemniaków jadalnych.

Ogólny obrót 2035,9 ton.

Bydgoszcz, dnia dnia 20 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 20 XI. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,30—124,51
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,30—173,73

DEWIZY.

Holandja	359,20—360,20
Kopenhaga	
Londyn	28,90—29,04
Nowy Jork	5,44—5,47
Nowy Jork telegr.	5,46—5,49
Oslo	145,50—146,20
Paryż	34,86—34,95
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	149,50—150,20
Szwajcaria	172,59—173,01
Włochy	46,94—47,06
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,52

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 20. XI. 1933 r.

żyto I. standard	14,25—14,75
Pszonica jednolita 742 gl.	
Pszonica zbierana 731 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	13,75—14,00
zbierany	13,25—13,50
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	40,00—42,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—19,00

rych — dzięki machinacjom nie opłacono cła na sumę ponad 20.000 zł.

Dotyczasowe obliczenia strat skarbu państwa, poniesionych na nieopłacaniu cła dzięki powyższym machinacjom wykazują kwotę przeszło 290.000 złotych. O rozmiarach afery świadczą fakt, że są w niej zamieszane firmy kupieckie różnych branż. Firm tych jest około 20-tu. Poza tem w aferze brały udział następujące firmy spedycyjne: „Lianspol“, Jakób Sigal, „Rapid“, Frączkowski, Jacobson i Jarocki, Hauspiegel i Haspel oraz „Lamon“.

W procesie sądowym w związku z powyższą aferą, jak można obecnie przypuszczać — wzmnie udział około 100 do 120 osób. Dochodzenia nadal trwają i spodziewane są dalsze aresztowania.

Programy radiowe

WTOREK, DN. 21 LISTOPADA
Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11.50 Życie artystyczne stolicy; 12.05 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Lassoty; 12.30 Dziennik południowy; 12.35 Wiadomości meteorologiczne; 12.38 D. c. muzyki salonowej; 13.00 Komunikat; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.40 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Mało znane utwory symfoniczne muzyki francuskiej; 16.15 Listy od dzieci omówi p. W. Tatarski; 16.25 Skrzynka P. K. O.; 16.40 „Kącik językowy”, prel. prof. St. Słonki; 16.55 Muzyka lekka w wyk. ork. teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdz. Górznińskiego oraz T. Mankiewiczówny (piosenki). Przy fortepianie K. Gimpel; 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze, wykł. p. J. Platek; 18.00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat”) p. t. „Restytucja żołnierza i ducha rycerskiego”, wykł. red. W. Stępczyński; 18.20 Skrzynka

muzyczna, omówi kier. muz. P. R. dyr T. Mazurkiewicz; 18.35 Popular. fantazje operowe (płyty); 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiadomości sportowe; 20.00 III koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wyk.: orkiestra symf. kcja dr. A. Simonówny; 21.00 „Sylwety Akademików Literatury, XII. Dr. Tad. Boy-Zeleński” wykł. p. W. Rogowicz; 22.00 Muzyka taneczna; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

19.10 Katowice: „Znasz li ten kraj? — Granice Państwa Polskiego”, wykł. dr. Nechaj; 22.00 Wilno „Umęczone dusze” — fragm. z powieści Jana Wiktor p. t. „Wierzy nad Sekwaną”.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranic.

20.05 Koenigsbrunnen. „Cyrułik z Bagdadu”, opera Corneliusa.
20.30 Rzym „Tristan i Izolda”, opera Wagnera.
21.30 Paryż (Radio-Paris) „Frorok” — opera Mayerbeera.

ŚRODA, 22 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna z płyt 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Popul. muzyka polska. 12.38 Stare melodie operetkowe. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Wiad. gospod. 15.40 Arje i pieśni w wyk. L. Rechlebena (baryton). Akomp. prof. L. Urstein 16.00 Ork. G. Dinicu. 16.40 „Skrzynka poczt.” omówi dr. M. Stępczyński. 16.55 Koncert kameralny. Wyk.: Br. Szule (waltornia), S. Śnieckowski, (obój) i I. Rozenbaum (fortep.). 17.50 „Skrzynka poczt. roln.”, omówi inż. W. Tarkowski 18.00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat”) p. t. „Skutki wykrzywien psychiki polskiej”, — wygłosi redktor W. Stępczyński. 18.20 Muzyka lekka. 19.25 Sylwety Akademików Literatury. XIII. Bolesław Leśmiań wygłosi prof. K. Górski. 19.40 Wiad. sport. 20.00 „Piosenki o kwiatach” Roberta Stolza w wyk. A. Szlemińskiej. Przy fort. pr. L. L. Urstein. 20.25 Ork. gitarzystów Tychowskiego. 21.00 „Moja fabryka”, wykł. p. Z. Nowakowski

(feljeton). 21.15 Recital fortep. Z Drzewieckiego. 22.20 Płyty. 22.35 Muzyka tan. 23.05 do 23.30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16.10 Lwów. Słuchow. dla dzieci: „S. O. S.” — pg. Redlicha.
16.40 Kraków. Feljeton „Przez moje okno”, wykł. red. J. Bajsarowicz.
22.00 Kraków. Odczyt w języku esperanto: „Co to jest hejnał Mariacki?” — p. dra dr. J. Dobrzyckiego, wykł. p. T. Hodakowski.
18.20 Poznań. Muzyka rosyjska w wyk. Nad. eji Padlewskiej (fort.).

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

16.15 Davenport. Koncert symfoniczny.
19.00 Lipsk. „Missa solemnis” Liszta.
19.10 Lahti. Koncert symfoniczny
19.30 Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej.
„Pajace” Leoncavalla i „Coppelia” Delibes.
20.05 Praga. Festival Suka. Tr. z Sali Smetany.

ZIEMNIAKI FABRYCZNE
zakupuje w każdej ilości, płaci gotówką w dniu odbioru.
„Lubań-Wronki”
Sp. Akc. Przemysł Ziemniaczany
Oddział w Toruniu
Szosa Lubicka 38/58, telefon 168.

Szczetarg przymusowy
W środę dnia 22 listopada 1933 r. o godzinie 14.30 sprzedam w Łukówcu w drodze przetargu przymusowego za natchmiastową zapłatą 1 lokomobila marki Wolf Magdeburg rocznik 1909 Nr. 12827 z dwoma kołami zapędowymi. Wartość zajętej lokomobili oszacowano na kwotę 6000.— zł.
Zajętą lokomobile obejrzed można ówier godzinę przed rozpoczęciem licytacji.
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.
(podpis nieczytelny).
2130/VIII 7553

Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602—604 K. P. C. obwieszcza, że dnia 24 listopada 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 12-tej w Rzemieniewiczach u pana Szczehowiaka: stóg żyta (około 150 ctr.), 10 swni (warchlaków) i 5 swni oszacowanych na łączną sumę 1.500.— złotych.
O godz. 12.30 w Królikowie u p. Zelek'a: 1 swnię oszacowaną na sumę 80.— złotych.
O godz. 12.45 w Królikowie u p. Brzvkcego: 1 maciore i 2 warchlaki oszacowanych na łączną sumę 140.— złotych.
O godz. 13-tej w Retkowie u p. Gutowskiego: 40 owiec oszacowanych na łączną sumę 600.— złotych.
O godz. 13.30 w Górkach Zagajnych u p. Wegner: krowe oszacowaną na sumę 100.— złotych.
O godz. 14.30 w Chometowie u p. Mackiewicz'a: 4 tuczniaki oszacowane na łączną sumę 25.— złotych.
O godz. 14.45 w Żedowie u p. Franciszka Dejlera: 40 warchlaków oszacowanych na łączną sumę 1000.— złec. Nr. 2129/8. (—) **W-żniak** 7555
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ
wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach
Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chelmińska 7

Szczetarg przymusowy
Dnia 25 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:
150 ctr. pszenicy na spichlerzu.
Oszacowaną na łączną sumę 1500 zł.
Zbiórka licytantów u p. Wojciecha Smóla w Papowie Biskup em.
Rep. 1907/33
Chelmża, dnia 22 listopada 1933 r.
Stramowski
Komornik Sądu Grodzkiego. 7530

Kapy i firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911
Chodniki w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dwór Artusa Toruń 7472
Chcą dać możność szerzemu ogółowi korzystania z pięknie o nowionych sal restauracyjnych wprowadzam **co soboty i czwartki specjalność z własnego uboju: kiełbasy, kiszki, flaki, nóżki, mięso z kotła i t. p. cały dzień oraz wódki i piwo okoliczne do 25 procent obniżam.**

Narzutki
tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapelusze
damskie, nowe fasony. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany
duży wybór. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ
Jadalnię
dębowa (stół rozsuwany, kredens, bufet i 12 krzeseł) sprzedam. Toruń, Szeroka 33, I. ptr.

Na kredyt
[asygnaty]: porcelana, szkło, fajansy, sprzęty kuchenne i t. p. poleca E. SZYMANSKI, Toruń, Stary Rynek 11, 2-gi sklep Szewska 12.

Dom
z piętrowy w Toruniu przy Rynku Staromiejskim ze składem i wolnym mieszkaniem zaraz do sprzedania; wpłata 20—25 tys. Adres wskazuje „Dzień Pomorski” Toruń. 7548

Maszynę
do pisania Underwood, prawie nową sprzedam. Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza Toruń. 7531

Ładny pokój
umeblowany wynajmę. Toruń, Nowy Rynek 1, III. p. lewa. 7547

Najmodniejsze
najnowsze kapelusze damskie kupuje się najtaniej w firmie Lubomska Toruń. Szczętna 7. 7547

PP. wojskowi i urzędnicy!
Kredyt na asygnaty płatne dopiero 1 stycznia 1934 na wszelkie towary spożywcze ARACZEWSKI, Toruń, ul. Chelmińska 2. 7558

Dobrze
zaprowadzony skład kapeluszy damskich sprzedam bardzo tanio od zaraz. Wojskaszewska, Toruń, Grunwaldzka 4, m. 3. 7557

Szkoła tańców
Janiny Werny powróciłam z Parw'a, przywiozłam dużo nowości na sezon karnawałowy. Nowy kurs rozpoczne 22-go listopada Toruń, Prosta 22. 7494

NAFTA silnopłomienna
litr 53 groszy, 5994
HURTOWNIA JANKAPCZYŃSKI TORUŃ. BRODNICA.

Reperacje
zegarmistrzowskie i złotnicze wszelkiego rodzaju wykonuje fachowo i tanio **Edmund Lewęglowski** mistrz zegarmistrzowski, Toruń, Mostowa 54. 7235

ZOBACZ „KIEMASZ”
Toruń, Szczętna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Okucia budowlane
najtaniej w la gatunku Leonard Anders Toruń, Św. Ducha 14. Telef. 707. 7253

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny **GABINET KOSMETYCZNY**

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wargów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurczak i t. p. Długotrwałe przeciemiennia ebrwiirzes. Porady bezpłatne. **TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2054**

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawiam fachowo i tanio tylko Toruń, Kopernika 24 I. ptr. 7338

SAMOCCHODY
ciężarowe do przewożenia dziek i transportów

Przechowywanie meblowe wozy wycielane
Przechowywanie magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, maszyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwozki
samochodami i kołmi wykonuje najtaniej **Ludwik Szymański** 3824 Toruń Zeglarska 3 Tel. 960

Karty
do gry. Ceny fabryczne poleca **A. Marasiński** Toruń, naprzeciw kościoła garnizonowego. 7345

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej **Bernard Prus** Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. W elki wybór w materiałach bielskich i przyborach krawieckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

Kupuje złoto i srebro
Hoffmann, mistrz złotniczy Toruń, Piekary 12. 7431

BYDGOSZCZ
FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wycielanych, specjalność: Urządzenia meblarskie wszelkiego rodzaju, w tym: meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL”** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3 w podwórzu. 6588

Wystawa
kilimów, filet, sprzedaż urzędniczym i wojskowym, dogodnie warunki. Bydgoszcz, Gdańska 42, Kawiarnia Różanka. 7554

GRUDZIĄDZ
Polecam
co wtorek i czwartek od godz. 4-tej świeże książki z kaszy i salcesonki oraz znane z dobroci serdelki i wątrobianki. Olszewski, Grudziądz, Długa 10. 7549

Tłumacz
języka rosyjskiego zatwierdzony przez Ministerstwo przyjmuje tłumaczenia. Grudziądz, Mickiewicza 39. I. piętro. 7524

Sprzedaje tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do takśówki, rowery, kase „National”, pokój stółowy dąb. Maszyna do pisania, teodolity uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterja, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL”** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3 w podwórzu. 6588

Taksówki
korzystnie do wynajęcia — Nr tel. 433 — Grudziądz.

Dentysta Jacobson
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niżki. 7222

2 buhaje
m'ode, z pierwszorzędnej zarodowej obory, z dobrem pochodzeniem, wysoką m'ecznością i t'uszczem, sprzedam Maj. Gęrczyn, p. Lin'wo, pow. Kościerski 753

Suche drewno opałowe
Sprzedaje wagonowo z dostawą do stacji kolejowej hrabskiej **Nadlesnictwo Wejherowo-Zamek.**

Uwaga: Każdego piatku o godz. 10-tej sprzedaż licytacyjna opału w Wejherowie w lokalu p. Salińskiego, ul. Wasłowa. 7090

Dobry
kupiec-organizator z kilkunastoletnią praktyką zagranicą, korespondent polski-niemiecki, znajomość angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, buchalterji itd. poszukuje posady stałej, względnie godzinowo. Zgłoszenia pod „Doświadczony” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 7536

3 pokojowe mieszkanie
urządzone komfortowo wolno natchmiast. Złoszenia Gdynia, ul. Pomorska 18. 7465

Mała
maszyna do pisania, główki polskie i niem. za 60 guld. Gdańsk, Brothbankengasse 37 skład. 7552

KWIT ABONAMENTOWY.

Do **Urzędu Poczтового w**

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc **grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____ Poczta _____
Miejscowość _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc **grudzień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____
*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do **Urzędu Poczтового w**

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc **grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____ Poczta _____
Miejscowość _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc **grudzień 1933 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____
*) Niestosownie przekreślić.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Włochy pójdą śladami Niemiec i wystąpią z Ligi Narodów?

Sensacyjne doniesienie prasy angielskiej

London, 21. 11. (PAT). Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że na 3 grudnia zapowiedziana jest w głównej radzie faszyzowskiej generalna debata z udziałem Mussoliniego na temat Ligi Narodów, przy czym — zdaniem prasy angielskiej — trzeba się liczyć z możliwością ustąpienia

Włoch z Ligi Narodów, jako następstwem tej debaty. W każdym razie prasa włoska przygotowuje opinię publiczną w tym kierunku.

O ileby to nastąpiło, to miałyby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów.

Dzienniki angielskie biorą te wiadomości za dalszy asumpt do stwierdzenia, że niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której wszystkie te sprawy rozbrojenia i Ligi będą rozstrzygane.

Wicemin. Doleżał-przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów

Wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżał, wiceprzewodniczący komitetu ekonomicznego Ligi Narodów został, jak wiadomo, wybrany na okres 1934 przewodniczącym tego komitetu. Dotychczasowymi przewodniczącymi byli Francuz, Anglik, Włoch, Niemiec, Austriak, Szwajcar, obecnie zaś Polak.

Kalinin do narodu amerykańskiego

Moskwa 21. 11. (PAT). Prezes wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego Kalinin wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego, transmitowane przez radio moskiewskie.

Trojanowski — ambasadorem Sowietów w St. Zjednoczonych

Moskwa, 21. 11. (PAT). Pierwszym ambasadorem ZSRR w Stanach Zjedn. zamianowany został Trojanowski. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił już agremntu na tę nomenclaturę.

Por. Settle poleciał do stratosfery

Akron, (Stan New Jersey), 21. 11. (PAT). Porucznik Settle, który podejmuje drugi lot do stratosfery, wzniósł się w powietrze wczoraj o godz. 9,25 według czasu lokalnego.

Waszyngton, 21. 11. (PAT). Balon, na którym por. Settle podjął lot do stratosfery osiągnął o godz. 14,30 wysokość 16.000 metrów. Balon wznosi się w dalszym ciągu. Spodziewają się, że por. Settle wyląduje dziś rano.

Hitler — żydem?

(o) Paryż, 21. 11. (tel. wł.). Międzynarodowa komisja dla zbadania pochodzenia Hitlera zakończyła swe prace. Komisja twierdzi, że Hitler jest rzeczywiście żydem, a podana swego czasu wiadomość, jakoby dziadek dzisiejszego kanclerza Rzeszy również Adolf Hitler, który zmarł w roku 1892 i pochowany został na cmentarzu bukareszteńskim potwierdza się. Tekst dokumentów w tej sprawie ma być niebawem ogłoszony.

Gdańsk tworzy urząd... obrony powietrznej

Senat gdański wydał komunikat, donoszący o utworzeniu przy wydziale spraw wewnętrznych senatu specjalnego urzędu obrony powietrznej.

Konieczność stworzenia tego urzędu senat motywuje tem, że pomimo kilkakrotnych konferencji rozbrojeniczych, wszelkie usiłowania w kierunku zakazania wojny powietrznej przeciwko ludności cywilnej pozostały bezskuteczne, wobec tego najpilniejszym zadaniem każdego rządu narodowego — głosi komunikat — jest tworzenie już w okresie pokoju warunków do obrony życia i mienia obywateli przed groźbą ataków powietrznych.

Jeszcze jedna konferencja międzynarodowa

Tajemnicze knowania „wielkich mocarstw” w Genewie

Genewa, 21. 11. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyła się ponowna narada reprezentantów Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Stanów Zjedn. W naradach tych również wziął udział generalny sprawozdawca minister Benesz.

Narada odbyła się w prywatnej willi poza miastem sekretarza generalnego Ligi p. Avenola.

Po zakończeniu narad wydany został lakoniczny komunikat, zapowiadający zwołanie konferencji na środę popołudniu. Dziś mają się odbyć dalsze rozmowy i narady prywatne.

Fakt zwołania prezydium zdaje się dowodzić, że między mocarstwami, uczestniczącymi w naradach doszło już do zasadniczego porozumienia co do dalszych prac konferencji niewątpliwie w sensie odroczenia Konferencji do stycznia.

Genewa, 21. 11. (PAT). W związku z perspektywą odroczenia Konferencji żywo dyskutowana jest w kuluarach ewentualność odby-

cia w ciągu grudnia konferencji z udziałem Niemiec poza Genewą. Na ten temat krążą różne pogłoski. Ogólnie panuje przekonanie, że jeżeliby taka konferencja wogóle doszła do skutku, to chodziłoby nie o konferencję sygnatariuszy paktu czterech, na co nie zgodziłaby się Francja, lecz o konferencję znacznie szerszą, w której uczestniczyłyby wszystkie główne państwa Europy, zainteresowane w problemie rozbrojenia, a więc obok Francji, Niemcy, Wielka Brytanja i Włochy, również ZSRR, Polska, kraje Małej Ententy, Belgja jak również Stany Zjedn. i Japonja. Taka konferencja odbyłaby się zapewne we Włoszech.

Dziś się rozstrzygną losy gabinetu Sarrauta

Paryż, 21. 11. (PAT). Dzień dzisiejszy rozstrzygnie o losach gabinetu premiera Sarraut, bowiem izba deputowanych rozpoczęła debaty nad projektem finansowym rządu i wnioskami komisji. Projekt rządowy spotkał się w komisji finansowej z bardzo chłodnym przyjęciem. W trakcie obrad komisji projekt rządu uległ tak znacznym zmianom, że niewiadomo, jak się do tego ustosunkuje rząd. Uzgodnienie stanowiska rządu wobec poprawek komisji nie będzie rzeczą łatwą.

Rząd znajduje się wobec alternatywy albo podtrzymać swój punkt widzenia, po-

legający na przewadze oszczędności nad nowymi źródłami dochodu w swoim projekcie finansowym, albo przychylić się do wniosku komisji i podtrzymać projekt w jej postaci. W tym ostatnim wypadku niełatwo będzie znaleźć większość izby, która by poparła te projekty, gdyż część propozycji rządowych spotka się ze sprzeciwem grup centrowych, inne zaś postanowienia projektu są sprzeczne z żądaniami socjalistów, którzy zdecydowanie przeciwni są wszelkim obniżkom i potrąceniom z uposażeń urzędników.

Po Ameryce — Czechosłowacja, Belgja i Holandja

uznają Sowiety de jure

Moskwa, 21. 11. (PAT). W Moskwie oczekiwane jest w najbliższych dniach nawiązanie pertraktacji z Czechosłowacją w sprawie uznania de jure ZSRR.

Doniesienie korespondenta Tassa z Paryża o wczorajszej audjencji posła ZSRR A-

leksandrowskiego u Prezydenta Masaryka wywołało w tutejszych kołach politycznych ożywione komentarze.

Koła polityczne w Moskwie wyrażają również nadzieję na uregulowanie stosunków między ZSRR a Belgją i Holandją.

Wybory w Rumunji

odbędą się 20 i 28 grudnia

Bukareszt, 21. 11. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu. Nowe wybory wyznaczone zostały na dzień 20 grudnia br. do izby deputowa-

nych i na dzień 28 grudnia br. do senatu. Nowy parlament zostanie zwołany dnia 10 stycznia 1934 r.

B. przywódcy Centrolewu we środę osadzeni zostaną w więzieniu

Warszawa, 21. 11. (tel. w.). Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych byli przywódcy Centrolewu otrzymali kartki, wzywające ich, aby w ciągu środy stawili się do więzienia mokotowskiego. Zaznaczyć należy, że na kartkach wskazano jaką ilość miesięcy pozostaje skazanym do odsiedzenia, przyczem odliczono im areszt prewencyjny.

Lotnisko w Mińsku leży na trasie Warszawa — Moskwa

Moskwa, 21. 11. (PAT). W Mińsku otwarto lotnisko cywilne, inaugurujące zarazem komunikację lotniczą na szlaku Moskwa — Mińsk, która to linja po sfinalizowaniu rokowań polsko-sowieckich ma być przedłużona do Warszawy.

„Ruch” wyjeżdża do Francji

Katowice, 21. 11. (PAT). Śląski Ruch otrzymał od Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji zaproszenie na rozegranie kilku spotkań na wiosnę 1934 r. z klubami polskimi we Francji. Poza tem klub polski „Rapid” z Lille osobno zwrócił się do Ruchu z propozycją rozegrania meczu na wiosnę w Lille z okazji 10-lecia istnienia klubu. Ruch prawdopodobnie przyjmie wymienioną propozycję.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 11. (PAT). Ważniejsze wygrane loterii państwowej, które padły w drugim dniu ciągnięcia II-iej klasy:

50.000 zł. nr. 23.674, nr. 78.950.

20.000 zł. nr. 161.508.

5.000 zł. n-ry 35.252, 71.349.

Nad ładami Europy i Afryki biedz będzie trasa Challenge'u 1934

Warszawa, 21. 11. (PAT). Dla omówienia z delegatami aeroklubów, biorących udział w Challenge'u w roku 1934, uzupełnień do regulaminu Challenge'u Aeroklub Rzplitej zwołał do Warszawy na dzień wczorajszy specjalną międzynarodową konferencję.

Przewodniczący konferencji ppfk. Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej, otworzył obrady krótkim przemówieniem powitalnym, w którym dziękując delegatom za przybycie wyraził nadzieję, że przyszłoroczne zawody challenge'owe zgromadzą elitę pilotów turystycznych Europy.

Mimo dotkliwych ofiar, jakie poniosło i ponosi nadal lotnictwo sportowe przez stratę lotników tej miary co Arrchart, Poss, Żwirko i Wigura, postępowanie lotnictwa nie ustaje i przyszłoroczne zawody ujawnią to niewątpliwie.

W konferencji wzięli udział delegaci: aereo klubu Włoch inż. Sambri, Czechosłowacji inż. Berwida i kpt. Kopecky, Niemiec — prezes „Luft Sport Verbandu” p. Loerzer i Sieber. Delegat aeroklubu francuskiego na konferencję nie przybył. Delegatami Aeroklubu Rzplitej byli inż. Polturak i Kwaśniak.

Na posiedzeniu dzisiejszem ustalono osta-

ecznie trasę lotu okrężnego Challenge'u. Długość trasy wynosić będzie około 9500 km., a więc będzie o blisko 2 tys. km. dłuższa niż w roku 1932. Trasa biedz będzie nad Europą i nad Afryką północną. Lot okrężny rozpocznie się w Warszawie i biedz będzie przez następujące lotniska: Królewiec, Berlin, Kolonja, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewilla, Casablanca, Meknes, Sidi Bel Abbes, Algier, Bisterra, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń Bruo, Praga, Katowice, Lwów, Włno, Warszawa.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męznicki, Toruń, ul. Montuski 95, m. 1
Redaktor odpowiedzialny za stronę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grlsmann, Gdańsk, Kr. subischer Markt 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkołna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowia. a administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”.

Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.